

## Sprawozdanie

Wydziału krajowego o niższych szkołach rolniczych w Horodence, Jagielnicy, Kobiernicach, o szkole uprawy i wyprawy lnu i konopi w Gródku i o zakładaniu nowych niższych szkół rolniczych.

### Wysoki Sejmie!

Na posiedzeniu z dnia 14. lutego 1894 powziął Wysoki Sejm w załatwieniu sprawozdania komisji gospodarstwa krajowego o sprawozdaniu Wydziału krajowego dotyczącem szkół niższych rolniczych w Horodence, Jagielnicy i Kobiernicach, szkoły uprawy i wyprawy lnu w Gródku i założyć się mających niższych szkół rolniczych w Krośnie i Uhersku następujące uchwały:

1. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego o krajowych niższych szkołach rolniczych w Horodence, Jagielnicy i Kobiernicach, o szkole uprawy i wyprawy lnu w Gródku, tudzież o sprawie założenia nowych szkół rolniczych niższych w Krośnie i Uhersku.

2. Sejm zatwierdza zarządzenie Wydziału krajowego co do przyjmowania praktykantów, kształcących się na instruktorów przy szkołach niższych rolniczych i wstawia dla nich po 150 zł. do budżetów każdej z tych szkół w rubrykę „utrzymanie uczniów“.

3. Sejm uznaje potrzebę udzielenia kierownikom krajowych niższych szkół rolniczych pomocy kancelaryjnej i wstawia na ten cel do budżetów szkolnych po 120 zł. w rubrykę „koszta zarządu“.

4. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby poczynił odpowiednie przygotowania do rozszerzenia budynków szkolnych w Jagielnicy w r. 1895, kosztem nieprzekraczającym kwoty 9.000 zł. — i postarał się, ażeby c. k. Rząd przyczynił się połową potrzebnej do tej budowy kosztów.

5. Sejm upoważnia Wydział krajowy do zawarcia umowy z gminą miasta Krosna o dzierżawę gruntów i budynków potrzebnych dla przyszłej szkoły niższej rolniczej w połączeniu ze szkołą uprawy i wyprawy lnu w Krośnie.

6. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby plan naukowy dla szkół niższych rolniczych poprawił i na najbliższej sesji sejmowej do zatwierdzenia przedłożył.

Przystępując do zdania sprawy z czynności swych, odnoszących się do krajowych niższych szkół rolniczych Wydział krajowy uważa za potrzebne sprawozdanie niniejsze poprzedzić kilku ogólnymi uwagami.

## I.

Sprawozdania Wydziału krajowego o stanie niższych szkół rolniczych za r. 1890 do LW. 43.323, z r. 1891 do LW. 8.721 z r. 1892 do LW. 44.008 z r. 1894 do LW. 795 Wysokiemu Sejmowi przedłożone, wykazały szczegółowo kierunek, jaki Wydział krajowy w myśl intencji Wysokiego Sejmu niższym szkołom rolniczym nadać zamierzył.

Kierunek ten zmierzał w szkole rolniczej w Horodence do wykształcenia zdolnych i umiejętności wykonawców i pomocników większych gospodarstw rolnych, w szkołach Jagielnickiej i Kobiernickiej do kształcenia samoistnych włościańskich gospodarzy.

Wydział krajowy z zadowoleniem stwierdzić może, że szkoły te coraz lepiej odpowiadają wytkniętemu powyżej celowi.

O szkole w Horodence możemy tylko powiedzieć, że postępuje dalej tą drogą, na której już zjednała sobie uznanie Wys. Sejmu.

Krajowe szkoły rolnicze w Jagielnicy i Kobiernicach nie tylko stale i widocznie rozwijają się z pożytkiem dla nauki i szerzenia wiedzy rolniczej, lecz do urzeczywistnienia swego celu z każdym rokiem coraz więcej się zbliżają przez to, że w szkołach tych prawie wyłącznie uczą się synowie włościan-gospodarzy. Ten zwrot ku lepszemu datuje się od czasu, odkąd w ogłaszaniu otwarcia kursów i przyjmowania nowych uczniów zapowiada się, że pierwszeństwo mają synowie włościan rolnych i odkąd zaprzestaliśmy od kandydatów żądać świadectw ubóstwa. Jest też przez to danem większe prawdopodobieństwo, że ukończeni uczniowie tych szkół powrócą na ojcowski zagon, na którym prowadząc gospodarstwo postępowe, tworzyć będą zastęp rolników-włościan coraz lepiej gospodarujących, a rozszerzając wiedzę rolniczą po wsi własnej, zdobywać będą tym sposobem uznanie dla szkół, z których wyszli i szerzyć w sposób najpraktyczniejszy zamiłowanie do wiedzy rolniczej i do wysyłania dzieci włościańskich do szkół rolniczych

Ojcowie ich, włościanie rolnicy interesują się też szkołami rolniczymi bardzo żywo, a znanymi nam są fakta, w których ojcowie sami do szkół tych zjeżdżali, aby być obecnymi przy egzaminach końcowych. Wskutek tego napływ do szkół tych jest nader liczny i tylko ograniczona liczba miejsc stoi na przeszkodzie znacznie wyższej aniżeli obecnie ich frekwencji. Równocześnie z tym pocieszającym objawem mamy do zanotowania stateczny, równomierny rozwój szkół niższych rolniczych. Rozwój ten jest widoczny pomimo trudności, wśród których się dokonał. Z trudnościami tymi natury zewnętrznej, płynąciami głównie z braku odpowiedniej ilości nauczycieli, musiał i w roku ubiegłym walczyć zarząd krajowych niższych szkół rolniczych.

Wydział krajowy z prawdziwą przyjemnością stwierdza, że do pomyślnego rozwoju tych szkół w znacznej mierze przyczyniają się ich kuratorye, a szczególnie ci obywatele, którzy z powodu stosunków miejscowych mogą najwięcej czasu szkole poświęcić, jak przewodniczący kuratorji w Horodence Jakób bar. Romaszkan — przewodniczący kuratorji kobiernickiej poseł Herman Czecz i członek kuratorji jagielnickiej p. Adam Noel. Są oni prawdziwymi opiekunami tych szkół i szczerze im za to wyrażamy uznanie. Wydział krajowy z prawdziwą wdzięcznością korzysta z ich usług, rad i wskazówek i niejednokrotnie porucza im załatwianie spraw, wymagających dokładnej znajomości stosunków miejscowych, których Wydział krajowy bez narażania spraw szkolnych na zwłokę sam nie mógłby równie szybko zbadać i załatwić.



Nadzór nad szkołami temi pod względem dydaktycznym i pedagogicznym, spoczywa w ręku urzędnika fachowego dla spraw rolniczych, prof. Zygmunta Strusiewicza, który odbywał kilkakrotnie z ramienia Wydziału krajowego inspekcje kraj. niż. szkół rolniczych, a przy sposobności udzielał nauczycielom tych szkół cennych a na długoletniem doświadczeniu opartych wskazówek dydaktycznych.

Wreszcie we wszystkich ważniejszych sprawach, odnoszących się do kraj. niższych szkół rolniczych zasięgał Wydział krajowy zawsze opinii kraj. komisji rolniczej, a względnie jej sekcji stałej, z prawdziwym dla spraw pożytkiem.

Temu współdziałaniu chętnemu wszystkich czynników, powołanych do czuwania nad kierunkiem kraj. szkół rolniczych zawdzięczać należy pomyślny rozwój tych szkół, które na tegorocznej Wystawie krajowej, bogactwem wystawionych przedmiotów, precyzyą ich wykonania a przede wszystkim dydaktycznym kierunkiem i wartością zastosowywanej metody poglądowej w nauce o uprawie roślin gospodarskich, o nawozach i o gatunkach ziemi powszechną zwracały uwagę.

## II.

### Zmiana planu nauki.

Stwierdzając widoczny postęp w niższych szkołach rolniczych, komisja gospodarstwa krajowego w swem zeszlórocznem sprawozdaniu do Wysokiego Sejmu z d. 10. lutego 1894 do l. 1.495 wypowiedziała, że „czuje potrzebę zwrócenia uwagi Wys. Sejmu na konieczność wprowadzenia takich zmian i ulepszeń, które stanowczo podnosić muszą pożyteczność tych szkół dla kraju. Wydział krajowy śledzi pilnie braki i błędy powierzonych mu zakładów i wspomina o nich w sprawozdaniu, jednak komisja uważa niektóre za tak ważne, że pragnęłaby przyspieszyć naprawienie ich w szkołach krajowych. Głównym błędem organizacji wszystkich niższych zakładów rolniczych, jest tak zwany normalny plan naukowy, wypracowany niepraktycznie i zatwierdzony przez c. k. Rząd, a przeto dotychczas obowiązujący. Plan ten nigdy ściśle wykonywanym nie był. Dyrekcyje szkół czytiły w nim wyłomy a niestety każda zmieniała go w innym kierunku. Komisja gospodarstwa krajowego uznaje, że plan był zły, ale sądzi, że należałoby jak najrychlej poczynić w nim rozumne i praktyczne zmiany — a po naprawieniu go w sposób legalny, przez należną władzę, zabronić stanowczo Dyrekcyom dokonywania samowolnych zmian.

Pomijając mniejsze usterki, radzi komisja gosp. kraj. zmienić plan naukowy w tym kierunku, ażeby wykłady nauk przyrodniczych, służące jedynie do zrozumienia wykładów rolnictwa i hodowli ukończone zostały w każdym razie przed rozpoczęciem wykładu nauk zawodowych. Rozważyć też należy, czy nie byłoby praktyczniej zwłaszcza w szkołach jagiелniczej i kobiernickiej zaniechać osobnych wykładów chemii, fizyki, geologii itp. a raczej zmieścić je w kilku lekcjach wstępnych przy nauce rolnictwa i hodowli.

W skutek tych uwag sejmowa komisja gospodarstwa krajowego wniosła rezolucyę, którą Wysoki Sejm *ad 6* uchwalił.

Idąc w myśl powyższych uwag sejmowej komisji gospodarstwa krajowego i wykonaniu powyżej *ad 6* przytoczonej uchwały Wys. Sejmu, Wydział krajowy zajął się poprawą a względnie zmianą dotychczasowego szczegółowego planu nauki w kraj. niższych szkołach rolniczych (t. zw. planu normalnego) a to na podstawie wieloletnich spostrzeżeń i licznych doświadczeń jakie w tej mierze zebrali Delegaci Wydziału krajowego, wysłani do egzaminów i lustracji zakładów, jak niemniej na podstawie opinii kierowników kraj. niższych szkół rolniczych, wypowiedzianej na zeszlórocznej konferencyi nauczycieli kraj. szkół rolniczych przez Wydział krajowy zwołanej.

Zeszłoroczna III. konferencya nauczycielska odbyta w dniu 17. grudnia 1893., miała między innymi właśnie ten temat zmiany planu normalnego do rozbioru.

Wydział krajowy bowiem podówczas zapytywał:

„Czyli i jakie plany byłyby wskazane w dotychczasowym szczegółowym planie nauk dla krajowych niższych szkół rolniczych przepisany?” a nadto:

„czy uzasadnionem jest zdanie wypowiedziane przez niektórych nauczycieli, że młodzież, która po ukończeniu nauki elementarnej w szkołach ludowych wstępuje do niższej szkoły rolniczej nie jest dostatecznie przygotowaną, ażeby mogła należycie korzystać z nauk w tej szkole udzielanych i jak temu niedostatecznemu przygotowaniu elementar-nemu zaradzić?”

Referentem co do pierwszego tematu był kierownik niższej szkoły rolniczej w Horodence p. Bastgen Roman a referentami dla ostatnich pytań byli panowie nauczyciele niż. szkół rolniczych Stepek i Ziemiański.

Tak pisemne ich referaty jak i dyskusya przeprowadzona na konferencyi potwierdziły istotnie braki w przygotowaniu elementarnem młodzieży wstępującej na naukę do niższych szkół rolniczych jak niemniej wady dotychczasowego planu nauk w tych szkołach.

Wydział krajowy postanowił tedy przystąpić do zmiany tych planów szczegółowych. Sprawa ta jednak wymaga wszechstronnego zbadania, a przeto w krótkim czasie jakim dysponowaliśmy od chwili uchwały ostatniej Wys. Sejmu, do ukończenia kursów letnich roku szkol. 1893/4 zwłaszcza, że w tym czasie jeszcze przygotowania do Wystawy krajowej przedsiębrać wypadało ostatecznie, załatwioną być nie mogła.

Wydział krajowy jednak znając opinię sejmowej Komisji gospodarstwa krajowego, jak niemniej opierając się na kilkunastoletnich doświadczeniach własnych i spostrzeżeniach kierowników tych szkół, wreszcie polegając na opinii doświadczonych w szkolnictwie rolniczym pedagogów, *wprowadził już na rok szkolny 1894/5. zasadniczą zmianę w rozkładzie i sposobie udzielania wiadomości elementarnych z nauk przyrodniczych w szkołach rolniczych w Jagielnicy i Kobiernicach*, analogicznie do zmian, jakie jeszcze przed kilku laty wprowadzone zostały na wniosek Dyrekcyi szkoły Horodeńskiej do planu nauk w niższej Szkole rolniczej w Horodence.

*Mianowicie zarządził Wydział krajowy, iż odtąd elementarne wiadomości z nauk przyrodzonych, służące za podstawę do nauk zawodowych, a zarazem wyjaśniające zjawiska życia codziennego i służące niejako do uzupełnienia wykształcenia ogólnego udzielane być winny na roku pierwszym nauki, przed rozpoczynającymi się w drugim roku naukami do zawodu rolniczego zastosowanymi.*

Zarazem nakreślił Wydział krajowy dokładnie zakres i treść tych nauk, mając na uwadze, ażeby nauczyciele po za ramy niezbędnej potrzeby *w wykładach swych z tych nauk podstawowych nie wychodzili i pamięci uczniów niepotrzebnym balastem nie obciążali.*

Na podstawie tych elementarnych wiadomości, dopiero udzielać mają nauczyciele botanikę rolniczą, t. j. opisanie szczegółowe roślin gospodarskich, tudzież wiadomości z chemii zastosowanej, *nie jako osobne przedmioty, lecz jedynie jako części składowe rolnictwa*, w szczególności zaś opisanie roślin przy nauce szczegółowej uprawy roślin gospodarskich, t. zw. chemię zastosowaną przy ziemi, nawozach i t. p.

Wydział krajowy wychodzi bowiem z założenia, że nie dopuszczalnem jest, aby w szkole niższej rolniczej jeden nauczyciel uczył botaniki, a drugi uprawy szczegółowej roślin, jeden uczył chemii a drugi nauki o nawozach, jeden nauczyciel uczył zoologii a drugi hodowli zwierząt domowych, jak to się niestety dotąd praktykowało, i po części usprawiedliwionem bywało brakiem ukwalifikowanych nauczycieli.

Następnie zarządził Wydział krajowy w szkołach w Jagielnicy i w Kobiernicach, ażeby w okresie zimowym każdego dnia tylko dwa oddziały z dwu lat miały naukę teore-



tyczną, jeden zaś rok wolny był od wszelkiej nauki w szkole i zajęty mógł być wyłącznie przy pracy gospodarskiej. W okresie wiosennym i jesiennym, kiedy rozpoczynają się a względnie kończą się prace w polu, zarządził Wydział krajowy, ażeby jeden tylko oddział każdego dnia pobierał teoretyczną naukę w szkole, dwa inne lata zaś ażeby zajęte były każdego dnia pracami przy gospodarstwie. W okresie letnim wreszcie ustaje wszelka nauka teoretyczna w szkole we wszystkich oddziałach.

Naukę weterynaryi udziela we wszystkich trzech szkołach kolejno w kursach 6-tygodniowych weterynarz krajowy pan Teofil Sochaniewicz na podstawie szczegółowego planu przez Wydział krajowy zatwierdzonego.

### III.

#### **Przysposobienie młodych sił nauczycielskich dla szkół rolniczych.**

Sprawa przysposobienia nauczycieli fachowych dla szkół rolniczych jest nader doniosłą dla rozwoju wszystkich szkół rolniczych w kraju i jest zarazem warunkiem dla tworzenia nowych szkół rolniczych. Bez przygotowania zastępu sił nauczycielskich fachowych o zakładaniu nowych szkół rolniczych myśleć nawet nie można. Dzisiaj już jest taki stan rzeczy w istniejących szkołach rolniczych, że brak sił nauczycielskich uczuwać się daje. I tak w krajowej niższej Szkole rolniczej w Kobiernicach po ustąpieniu pana Bieleckiego, powołanego na posadę starszego nauczyciela rolnictwa przy c. k. Seminarjum nauczycielskim w Rzeszowie, Wydział krajowy musi się posiłkować zastępcą nauczyciela fachowego, a w Jagielnicy nauczyciel fachowy od kilku lat coraz ciężiej zapada na zdrowiu.

Do szkoły w powiecie Stryjskim w Bereźnicy ad Strzałków, która już z końcem bieżącego roku szkolnego przed ukończeniem budowy nowego zakładu mogłaby być otwartą, gdyż właściciel Strzałkowa, p. Julian br. Brunicki ofiarowuje na ten cel cały swój obszerny dwór w Strzałkowie, dla tej szkoły tedy brakuje jeszcze dwu nauczycieli fachowych i dla szkoły w Krośnie, która w najbliższym czasie otwartą byłaby mogła, brakuje również dwu fachowych nauczycieli. Razem tedy dla szkół nowych i dla szkół istniejących potrzeba nam jak najrychlej 6 nowych sił nauczycielskich.

Przysposobienie nowych sił nauczycielskich uważał Wydział krajowy jako najpilniejszą potrzebę niższych szkół rolniczych. Z wysłanych na naukę kandydatów nauczycielskich kończy obecnie dwu swoje studia w kilku miesiącach, jeden z nich jednakże (Klimkiewicz) praktyczny gospodarz musi jeszcze odbyć przynajmniej jednoroczną praktykę nauczycielską, zanim mu będzie można poruczyć posadę nauczyciela fachowego. Drugi zaś (Dąbrowski), posiadający dostateczną praktykę nauczycielską jako kwalifikowany nauczyciel szkół ludowych nie ma dostatecznej praktyki rolniczej i musi przed objęciem posady nauczycielskiej odbyć przynajmniej jednoroczną praktykę pod kierunkiem doświadczonego gospodarza. Obaj przeto mogą być należycie przygotowani do pełnienia obowiązków fachowych nauczycieli przy krajowych szkołach rolniczych dopiero w połowie roku przyszłego.

W obec takiego braku nauczycieli, postanowił Wydział krajowy wysłać jeszcze w roku bieżącym instruktora Szkoły Kobiernickiej, p. Przemysława Cholewę na studia za granicę, ażeby wiadomości swoje fachowe uzupełnił i do egzaminu nauczycielskiego się przygotował.

P. Cholewa już od lat 3 zastępował częściowo nauczyciela fachowego w Kobiernicach i wzbudził u przełożonych swych nadzieję, że po uzupełnieniu brakujących mu wiadomości teoretycznych wyrobi się na pożytecznego nauczyciela fachowego do jednej ze szkół niższych rolniczych.

Lecz i ten dopiero w połowie roku 1896. do zajęcia posady fachowego nauczyciela dojrzałym będzie. Jako czwartego kandydata na nauczyciela fachowego wyszukał referent rolniczy Wydziału krajowego p. Hajdukiewicza, byłego ucznia krajowej Szkoły rolniczej w Czernichowie, który po odbyciu dwuletniej praktyki gospodarskiej, ukończył c. k. Szkołę weterynaryi we Lwowie i był przez rok asystentem, a względnie preparatorem u prof. Dr. Szpilmana we Lwowie.

Ze względu jednakże, że dla Szkoły Kobiernickiej niepodobna było wyszukać odpowiedniego zastępcy nauczyciela, powołał go Wydział krajowy na rok szkolny 1894/5. do pełnienia obowiązku nauczyciela fachowego w tej szkole dopiero na rok 1895/6, wyznaczył Wydział krajowy dla niego stypendyum celem wysłania go za granicę do uzupełnienia studiów fachowych, przede wszystkim w kierunku hodowli zwierząt.

O ile z dotychczasowego rezultatu działania p. Hajdukiewicza wnosić można, będzie to kiedyś wyborna siła nauczycielska. Tych czterech kandydatów, z których trzech się jeszcze uczy i przez rok uczyć będzie, a jeden dopiero za rok uczyć zacznie, zaledwo pokrywa najniezbędniejsze potrzeby istniejących szkół rolniczych i powstającej nowej szkoły rolniczej w powiecie Stryjskim.

Ze względu jednakże na dotychczasowe doświadczenia, poczynione z nauczycielami fachowymi niższych szkół rolniczych, Wydział krajowy nie może poprzestać na przygotowaniu tych wyżej wymienionych 4 kandydatów nauczycielskich, lecz musi co najmniej jeszcze dwu kandydatów do stanu nauczycielskiego do szkół rolniczych przysposobić.

Gdy w marcu roku 1894. podpisany szef Departamentu II. w Wydziale krajowym wraz z fachowym urzędnikiem dla spraw rolniczych, prof. Strusiewiczem zwiedzili kilka szkół rolniczych morawskich i czeskich, przekonali się, iż w niektórych szkołach z wielkim dla uczniów pożytkiem zaprowadzono praktyczną naukę kołodziejstwa w skromnym zakresie tych prac, które na obejściu włościańskim mogą być potrzebne. Że zaś taka nauka także i pod względem wychowawczym wysoką ma wartość, przeto postanowił Wydział krajowy wprowadzić tę naukę w szkołach w Jagielnicy i Kobiernicach.

Najodpowiedniejszymi potemu nauczycielami byłiby praktykanci (pomocnicy instruktora) w roku ubiegłym ustanowieni. Dla przysposobienia takich nauczycieli, wysłał Wydział krajowy jednego abiturienta szkoły Jagielnickiej, okazującego zamiłowanie do robót ręcznych, a przedstawionego przez Dyrekcyę szkoły na naukę do wzorowego warstwu kołodziejstwa i bednarstwa w Kamionce Strumiłowej. Drugiego zaś z Kobiernic wyszła tam na naukę w najbliższym czasie. Jako wynagrodzenie za wspomnianą naukę, tudzież inne koszta z tą nauką połączone, preliminaruje Wydział krajowy w budżetach szkoły Jagielnickiej i Kobiernickiej po 150 zł. rocznie.

#### IV.

### Udział krajowych niższych szkół rolniczych w Wystawie krajowej.

Udział krajowych niższych szkół rolniczych w powszechnej wystawie krajowej znanym jest Wys. Sejmowi tak z osobistego poglądu, jako też z pochlebnych głosów jurorów o całości wystawy szkół rolniczych. A jakkolwiek Wydział krajowy usunął szkoły rolnicze od konkurencyi na wystawie powszechnej krajowej, uznając je jako „hors concurs“, mimo to sędziowie wystawy przyznali poszczególnym kierownikom i nauczycielom szkół rolniczych wysokie odznaczenia za poszczególne okazy. Wydział krajowy musi stwierdzić, że udział krajowych szkół niższych rolniczych na wystawie krajowej był dowodem dobrych chęci kierowników i nauczycieli tych szkół, ich gorliwej pracy i świadomości środków, jakimi na uczącą się młodzież oddziaływać można i należy przez podawanie im poglądowych



okazów uzmysławiających naukę rolnictwa, bez obciążania młodych umysłów wyuczaniem na pamięć formułek naukowych.

Na pierwszym miejscu podnieść musi tutaj Wydział krajowy szkołę rolniczą Horodeńską, która równie jak inne niższe szkoły rolnicze, nie posiadając żadnych laboratoriów, laborantów lub pomocników, pracą kierownika i jednego nauczyciela fachowego tudzież instruktora zdołała przedstawić nader pouczający obraz rozwoju roślin w ogóle, a w szczególności rozwoju łodyg i korzeni roślin gospodarskich, cenny zbiór roślin, charakteryzujących okolicę Horodenki, tudzież obok innych jeden z najciekawszych okazów na wystawie, poglądowe przedstawienie dodatniego lub ujemnego wpływu nawozów azotowych, fosforowych i potasowych na ważniejsze rośliny gospodarskie, jak niemniej starannie i ze znajomością rzeczy wykonaną analizę mechaniczną kilka odmian gleby w obrębie majątku Horodenki.

Krajowa niższa szkoła w Kobiernicach nie przedstawiła wprawdzie bogatego zbioru rezultatów prac nauczycielskich, gdyż jak z niniejszego sprawozdania Wys. Sejmowi wiadomo, przeszło rok cały cierpiała szkoła rolnicza w Kobiernicach na brak nauczyciela fachowego. Niemniej jednak systematyczny zbiór roślin gospodarskich, z pięknie zachowanymi przemianami na polu okazowem szkoły wychowanych, oraz modele gnojwni powietrzehownej, bardzo sumiennie i starannie wykonanej przez nauczyciela i instruktora tej szkoły, tudzież modele dołów dla konserwowania pasz, modele prasy Bluntha, modele do stawiania zboża i wzory różnych metod suszenia siana, świadczą o szczerej, sumiennej i rozumnej pracy nauczycieli.

Nie możemy też pominąć wystawy okazów produkcji mleczarskiej tej szkoły, wyborowego masła i wcale dobrych serów, wyrobionych w skromnie a nawet prymitywnie urządzonej mleczarni, z mleka pochodzącego od krów szkolnych.

Za urządzenie tej mleczarni i przedstawienie jej wyrobów otrzymał instruktor niższej szkoły rolniczej w Kobiernicach, pan Przemysław Cholewa, uczący tamże mleczarstwa, jedną z najwyższych nagród komitetu wystawy.

Wystawa niższej szkoły rolniczej w Jagielnicy była co do ilości okazów wystawowych jak i co do sposobu przedstawienia skromniejszą od wystawy szkół w Horodence i Kobiernicach.

Niemniej jednak zdołała ona przedstawić kilka okazów do demonstracji przy nauce rolnictwa nadzwyczaj pożytecznych, jak: poglądowy obraz wpływu głębszego lub płytszego przykrywania nasienia kukurydzy i jęczmienia na rozwój tych roślin; sposób rozmnażania się perzu łodygami podziemnymi i systematyczny okaz mechanicznego składu gleby w Jagielnicy.

Nadto wszystkie szkoły powyżej wymienione przedstawiły bogaty zbiór prac swych uczniów.

## V.

### Szczegółowe sprawozdanie szkół.

O stanie każdej z niższych szkół rolniczych dają dokładne wyobrażenie szczegółowe sprawozdania Dyrekcyi, dołączone tutaj jako Alegat 1), 2) i 3). Powołując się na to **Al 1. 2. i 3.** sprawozdanie — poprzestajemy tu na krótkim omówieniu spraw każdej z tych szkół.

#### 1. Krajowa niższa szkoła rolnicza w Horodence.

W szkole Horodeńskiej nie zaszła żadna zmiana. Z kredytu przez Wys. Sejm na restaurację budynków przeznaczonogo, otynkowano surowe dotychczas ściany ze-

wnętrze budynku głównego, zaopatrzone drzwi i okna w opaski drewniane, wybudowano na poddaszu budynku, przeznaczonego na pomieszkanie nauczyciela, pokój dla praktykanta-instruktora i sługi szkolnego, urządzone umywalnie dla uczniów i wykonano niektóre pomniejsze naprawy.

Dachy gontowe na budynkach szkolnych potrzebują jednakże naprawy, a względnie odnowienia i na ten to cel prelimitował Wydział krajowy na rok 1895 wydatek nadzwyczajny w kwocie 500 zł.

Jak ze sprawozdania ogólnego z czynności Departamentu II. wiadomo, urządził Wydział krajowy w porozumieniu z krajową Radą szkolną w szkole Horodeńskiej jednoroczny kurs rolniczy dla nauczycieli szkół ludowych, mających w przyszłości uczyć młodzież wiejską rolnictwa na kursach dopełniających przy szkołach ludowych. Kierownictwo lokalne kursu tego porucił Wydział krajowy panu Bastgenowi. Nauczyciele szkoły Horodeńskiej — jak i każdej innej szkoły niższej rolniczej — są przeciążeni swoimi zajęciami obowiązkowymi. Wydział krajowy nie mógł im przeto, bez szkody dla szkoły, przydzielić tyle zajęcia nadobowiązkowego przy kursie rolniczym ile za potrzebne uznawał, powołał p. Władysława Szylińskiego, nauczyciela rolnictwa w szkole uprawy i wyprawy lnu w Gródku, i przydzielił temuż pełnienie obowiązków nauczyciela fachowego na tymże kursie.

## 2. Krajowa niższa szkoła rolnicza w Jagielnicy.

W szkole Jagielnickiej z kredytu na rok 1894 dozwolonego postawiono część parkanu, zamykającego podwórze szkolne. Na zamknięcie całego podwórza szkolnego takim samym parkanem, co jest rzeczą niezbędną, prelimituje Wydział krajowy na r. 1895 kwotę 700 zł.

W myśl uchwały Wys. Sejmu przygotował Wydział krajowy plany i kosztorysy budynku murowanego, który ma być postawionym na pomieszkanie dla nauczycieli. Plany te i kosztorysy przesłał Wydział krajowy c. k. Ministerstwu z prośbą o udzielenie odpowiedniej subwencji. Ministerstwo przychyliło się do prośby Wydziału krajowego i przyrzekło udzielić subwencję w kwocie 4.500 zł. z zastrzeżeniem konstytucyjnego zatwierdzenia, wyraziło jednakże życzenie, ażeby zmienić niektóre szczegóły przedłożonego projektu budowy. Wydział krajowy czyniąc zadość życzeniu temu, porucił przerobienie wspomnianego planu budowniczemu Kothlowi. W porozumieniu z delegatem kuratorji, p. Adamem Noelem, wybrał Wydział krajowy miejsce, na którym ma być postawiony wspomniany budynek mieszkalny i uprosił p. Noela, ażeby zajął się bezzwłocznie przygotowaniem i sprowadzeniem potrzebnych materiałów, wskazanych kosztorysem. Z wiosną roku bieżącego będzie mogła być budowa rozpoczęta, oddana według wniosku p. Noela proponowanemu przez tegoż przedsiębiorcy. Na ten cel prelimituje Wydział krajowy w wydatkach nadzwyczajnych szkoły Jagielnickiej, wydatek nadzwyczajny w kwocie maksymalnej 9.000 zł., naznaczonej uchwałą Wys. Sejmu z dnia 16. lutego 1894 r.

Dyrekcya szkoły podniosła potrzebę rekonstrukcji tamtejszych budynków gospodarskich. Sprawa ta wymaga jednakże gruntownego zbadania i według zdania Wydziału krajowego pilną nie jest.

## 3. Krajowa niższa szkoła rolnicza w Kobiernicach.

W szkole kobiernickiej daje się dotkliwie uczuwać brak budynków na odpowiednie pomieszczenie nauczycieli. Ze względu jednakże, że okres czasu, na który właściciel Kobiernic Dr Herman Czecz oddał budynki dworskie, w których się obecnie mieści, szkoła, pomieszkania dla nauczycieli i kuchnia, upływa z końcem roku 1904 i że z tym



rokiem expiruje także dzierżawa budynków folwarcznych i gruntów stanowiących dzisiaj gospodarstwo szkolne. Wydział krajowy nie może przedkładać wniosku na żadne znaczniejsze wydatki budowlane, jak długo nie upewni się, że i nadal będzie mógł utrzymać szkołę w Kobiernicach, a to tem bardziej, że naprawa i adaptacja istniejących już budynków wymaga znacznych jeszcze wydatków.

I tak, w budynku głównym szkolnym odnowić potrzeba wszystkie drzwi i okucia zupełnie zniszczone, odnowić też potrzeba ramę okienną i znaczną część nowych podług odnowić wreszcie potrzeba piece i wyprawę i na ten to cel prelininuje Wydział krajowy na r. 1895 kredyt w kwocie 900 zł. Ale i budynki zadzierżawione dla gospodarstwa potrzebują naprawy a przede wszystkim dachy nad spichlerzem i obszerną stodołą, w której mieszczą się obecnie wszystkie plony z całego gospodarstwa. Naprawy te kosztować będą co najmniej 1.000 zł. i taką to kwotę wstawi Wydział krajowy w preliminarz roku przyszłego

W roku bieżącym wydzierżawił Wydział krajowy od właściciela Kobiernic ubikację przylegającą do stajni końskiej, która dotychczas nie należała do budynków na rzecz gospodarstwa szkolnego zadzierżawionych. Ubikację tę o podłodze cementowej, sklepioną i mieszczącą wewnątrz studnię z pompą przeznaczył Wydział kraj. na urządzenie mleczarni na który to cel już 300 zł. uzyskał od Wys. Sejmu a 200 zł. z innych źródeł.

O gospodarstwie szkolnem podane są szczegóły w załączonem sprawozdaniu Dyrekeyi, tu jednakże zaznaczyć musi Wydział krajowy, że pomimo usilnych starań nie udało się zakupić potrzebnej ilości krów pochodzenia przez kraj. komisję rolniczą wskazanego (Ruhland, Pinzgau, lub Bern-Simmental, półkrwi), kosztem funduszu ze sprzedaży wybrakowanego bydła uzyskanego i kwoty 633 zł. przechowanej na zakupno bydła. Ponieważ zaś szkolne gospodarstwo nie mogło pozostać bez dostatecznego inwentarza, zakupiono na targach krowy włościańskie krajowymi zwane.

W personalu nauczycielskim zaszły w szkole kobiernickiej zmiany niekorzystne dla zakładu. Po ustąpieniu nauczyciela Pieleckiego, nie mogąc na razie wyszukać odpowiedniego następcy przydzielił Wydział krajowy do pełnienia obowiązków tegoż nauczyciela p. Korola kraj. nauczyciela wędrownego rolnictwa. Po kilku jednakże tygodniach okazało się że takie zastępstwo nieodpowiednie a nawet niemożliwe i Wydział kraj. był zmuszony na propozycję Dyrekeyi i kuratoryi poruczyć udzielanie niektórych nauk zawodowych instruktorowi Cholewie, nauk przyrodniczych nauczycielowi Różańskiemu, a do zastępstwa tegoż ostatniego w udzielaniu nauk elementarnych powołać nauczyciela miejscowej szkoły ludowej p. Kubicę.

Od początku roku szkolnego 1893/4 przeniesiony został nauczyciel Różański, na usilne żądanie Dyrekeyi szkoły Czernichowskiej i gorące przedstawienie kuratoryi tejże szkoły, do Czernichowa dla pełnienia obowiązków prefektu internatu. Jakkolwiek szkoła kobiernicka wiele na tem straciła, to jednakże Wydział krajowy nie wahał się ponieść tę ofiarę na korzyść szkoły czernichowskiej.

W miejsce p. Różańskiego, gdy na razie na rozpisany konkurs nie zgłosił się odpowiedni kandydat, powołał prezes kuratoryi W. Dr Herman Czecz z upoważnienia Wydziału krajowego prowizorycznie p. Włodzimierza Oleskova. Jak już poprzednio nadmieniono Wydział krajowy wysłał instruktora p. Cholewę do szkoły w Nowym Jezierzu, celem uzupełnienia jego wiadomości fachowych i przygotowania się do egzaminu nauczycielskiego, a w jego miejsce powołał Dr. Czecz również z upoważnienia Wydziału krajowego p. Ludwika Kaweckiego byłego ucznia szkoły dublańskiej i praktycznego gospodarza, który jako stypendysta Wydziału krajowego, ukończył trzymiesięczny kurs mleczarstwa w Nortrup.

Do zastępstwa drugiego nauczyciela fachowego powołał Wydział krajowy p. Haydukiewicza, byłego ucznia szkoły czernichowskiej i rygorozanta szkoły weterynaryi a następnie asystenta przy prof. Drze Szpilmanie, o czem już poprzednio była mowa. Tak więc

na razie, tj. na r. 1894|5., zostały siły nauczycielskie szkoły kobiernickiej skompletowane, a nstalone zostaną od roku szkolnego 1895|6., skoro kandydaci nauczycielscy, uzupełniający swe nauki za granicą, (a o których poprzednio w sprawozdaniu niniejszem była mowa) do zawodu nauczycielskiego należycie się przysposobią.

#### 4. Krajowa szkoła uprawy i wyprawy lnu w Gródku.

W szkole uprawy i wyprawy lnu w Gródku nie zaszła żadna zmiana. Wydział krajowy utrzymuje ją w stanie dotychczasowym aż do czasu, kiedy będzie mogła być połączoną z niższą szkołą rolniczą w Krośnie, co w najbliższym czasie nastąpić może, zważywszy, że na podstawie upoważnienia Wysokiego Sejmu potrzebne dla szkoły grunta i budynki gospodarskie od gminy Krosna zostały zadzierżawione. Dotychczasowy kierownik tej szkoły, p. Ancuta, otrzymał posadę instruktora uprawy tytoniu w Towarzystwie uprawy tytoniu w Kołomyi, a na jego miejsce powołał Wydział krajowy jako nauczyciela rolnictwa p. Szybińskiego. Nauczyciela tego wysłał był Wydział krajowy na koszt funduszu krajowego do Trautenau, celem zapoznania się z urzędnikiem tej szkoły rolniczej, połączonej ze szkołą uprawy i wyprawy lnu, w miesiącu jednakże wrześniu przydzielił go tymczasowo do Horodenki, jako nauczyciela fachowego przy kursie rolniczym (o czem powyżej.) Na jego miejsce powołał pana Pawłowskiego byłego ucznia szkoły marymonckiej. Kierownika zastępuje p. Jan Górski, zasłużony i doświadczony instruktor i nauczyciel uprawy i wyprawy lnu. Do pomocy instruktorowi p. Górskiemu i celem przysposobienia sobie na przyszłość praktycznego instruktora uprawy i wyprawy lnu, przyjął Wydział krajowy jako praktykanta jednego z byłych uczniów szkoły horodeńskiej, Wojciecha Pólechłopka. Koszt utrzymania tego praktykanta pokryje Wydział krajowy z budżetu szkoły gródeckiej.

Ksiądz Ignacy Rybicki uczy religii a pan Antoni Zieliński nauk elementarnych. Uczniów utrzymywanych było w internacie 9, a z tych, którzy w r. 1894. ukończyli jednoroczny kurs nauki, trzech powróciło do domu rodzicielskiego, a trzech zostało przyjętych do niższych szkół rolniczych w Horodence i Jagielnicy, o innych zaś nie ma Wydział krajowy dokładnych wiadomości.

## VI.

### Sprawa założenia nowych szkół rolniczych w powiecie stryjskim i krośnieńskim.

W sprawie założenia nowej szkoły rolniczej w powiecie stryjskim wypowiedziała komisya gospodarstwa krajowego życzenie „ażeby Wydział krajowy sprawę tę stanowczo w tym roku załatwił bądź przez zawarcie korzystnego układu z obecnym właścicielem Uherska, bądź przez wyszukanie innego dla szkoły miejsca w okolicy Stryja. Idzie bowiem o to, ażeby nie stracić tych ofiar, które stryjska rada powiatowa przyszłej szkole krajowej przyrzekła. Komisya nie wątpi, że Wydział krajowy przedstawi na najbliższej sesyi sejmowej dostatecznie przygotowany projekt założenia niższej szkoły rolniczej w okolicy Stryja i tym sposobem uczyni zadość woli Wys. Sejmu wyrażonej w r. 1892.“

Stosownie do tego życzenia wypowiedzianego w komisji gospodarstwa krajowego, Wydział krajowy starał się sprawę założenia nowych szkół rolniczych w powiatach stryjskim i krośnieńskim doprowadzić jeszcze w tym roku do ostatecznego załatwienia. Jakoż obecnie z zadowoleniem może Wydział krajowy stwierdzić, że sprawa ta wzięła nadspodziewanie pomyślny obrót. Poniżej zdaje Wydział krajowy sprawę, w jakim stanie założenie nowych szkół co do każdej z osobna obecnie się znajduje.



Kiedy układy ze ś. p. br. Romaszkanem o zamianę ofiarowanego przez niego gruntu na inny odpowiedniejszy przeciągły się w skutek jego choroby a w końcu śmierć je przerwała, oświadczył się p. Julian br. Brunicki właściciel Strzałkowa koło Stryja z gotowością odstąpienia bezpłatnie na własność kraju a względnie na rzecz niższej szkoły rolniczej w powiecie stryjskim 30—40 morgów gruntu. Wydział krajowy po zbadaniu na miejscu jakości i położenia tych gruntów uznał je za zupełnie odpowiednie, przyjął ofiarę pana barona Brunickiego, zarządził przerobienie planów na budynki szkolne i gospodarskie odpowiednio do sytuacji darowanych gruntów, ustanowił komitet budowlany złożony z panów: Karola hr. Dzieduszyckiego, jako prezesa rady powiatowej, a tem samem rozporządzającego funduszem około 17-tysięcznym w myśl ś. p. Hosza na stypendya dla szkoły niższej rolniczej w powiecie stryjskim przeznaczonym, — Juliana b. r. Brunickiego hojnego ofiarodawcę i c. k. starszego inżyniera p. Schayera. Zarazem upoważnił Wydział krajowy przewodniczącego komitetu budowlanego hr. Dzieduszyckiego do przygotowania wszelkich potrzebnych materiałów tak, ażeby projektowane budynki szkolne i gospodarskie w bieżącym roku 1895. postawione być mogły. Cegła już jest przygotowana, materiał drzewny w przygotowaniu.

Wydział krajowy przyjął ofertę br. Brunickiego bez odnoszenia się do Wysokiego Sejmu w przekonaniu, że Wysoki Sejm zarządzenia Wydziału krajowego w całej pełni zatwierdzi, zważywszy iż zaniechaniem korzystania z ofiarowanych przez ś. p. br. Romaszkaną gruntów w Uhersku a przyjęciem ofiary br. Brunickiego oszczędzi się co najmniej około 4.000 zł., jakie włożyłoby było potrzeba na doprowadzenie gruntów w Uhersku do stanu użytkowego, nie mówiąc już o niedających się obliczyć corocznych kosztach utrzymania, melioracyi powyższym nakładem wykonanych.

Nadmienić tu należy, że i koszta budowy zakładu w skutek położonego terenu przez br. Brunickiego darowanego, będą mogły być prawdopodobnie znacznie zmniejszone. Wydział krajowy traktuje obecnie za pośrednictwem swego syndyka ze spadkobiercami ś. p. br. Romaszkana o udzielenie jakiegoś datku pieniężnego na rzecz szkoły w Bereźnicy ad Strzałków zamiast ofiarowanego przez ś. p. br. Romaszkaną gruntu.

Tak więc ofiara br. Juliana Brunickiego nabiera podwójnej wartości co do wartości ofiarowanych przez niego gruntów doliczyć należy owe 4.000 zł., które byłby musiał Wydział krajowy bezwzględnie w melioracye gruntów Uherskich włożyć. P. Julianowi br. Brunickiemu należy się przeto za ten dar hojny wdzięczne uznanie, które mu też Wydział krajowy imieniem kraju wyraził.

Nadmienić tu jeszcze musimy, że na wypadek, gdyby Wydział krajowy chciał już w r. 1895. Szkołę niższą rolniczą w powiecie Stryjskim otworzyć, a budynki szkolne w Strzałkowie jeszcze gotowe nie były, ofiarował p. Julian br. Brunicki obszorne swoje budynki mieszkalne i gospodarskie w Strzałkowie (dwa kilometry od Bereźnicy oddalone) na tymczasowe pomieszczenie szkoły. Z tego jednakże nie może Wydział krajowy korzystać z powodów poprzednio już w niniejszem sprawozdaniu przytoczonych.

Na podstawie upoważnienia Wys. Sejmu z dnia 16. lutego 1894. zawarł Wydział krajowy z gminą miasta Krosna kontrakt o dzierżawę 39 morgów gruntu należących do folwarku Suchodół wraz z budynkami do folwarku tego należącymi za czynsz roczny w kwocie 500 zł. na lat 60 t. j. od dnia 1. lipca 1894 do ostatniego czerwca 1954, z zastrzeżeniem, że gdyby szkoła dla jakich bądź przyczyn istnieć przestała i kontrakt na żądanie Wydziału krajowego rozwiązany został, gmina obowiązana jest wszelkie budynki kosztem funduszu krajowego postawione według ceny rzeczy nowej wykupić. Ze względu zaś, że — jak poprzednio w niniejszem sprawozdaniu wyjaśniono — do urządzenia szkoły niższej rolniczej połączonej ze szkołą uprawy i wyprawy lnu w Krośnie (w Suchodole) przystąpić będzie można dopiero w roku 1897. zastrzegł sobie Wydział krajowy prawo pod-

dzierżawienia tych gruntów na okres kilkoletni, dając pierwszeństwo Reprezentacyi miasta Krosna a względnie teraźniejszemu dzierżawcy folwarku.

Miasto Krosno korzystając z tego warunku, przyjęło przedmiot dzierżawy na rok 1894/95 do użytkowania na własny rachunek.

Na podstawie powyższego sprawozdania Wydział krajowy wnosi :

Wysoki Sejm raczy uchwalić :

1. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego o krajowych niższych szkołach rolniczych w Horodence, Jagielnicy i Kobiernicach, szkoły uprawy i wyprawy lnu w Gródku i założyć się mających niższych szkół rolniczych w Krośnie i Bereźnicy.

2. Sejm zatwierdza przyjęcie przez Wydział krajowy ofiarowanych przez Juliusza br. Brunickiego gruntów na rzecz szkoły niższej rolniczej w powiecie stryjskim.

**Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.**

Lwów dnia 26. stycznia 1895.

Marszałek krajowy :

***Sanguszko*** m. p.

Sprawozdawca :

***Romanowicz*** m. p.

Członek Wydziału krajowego.



## Sprawozdanie

Dyrekcji krajowej niższej szkoły rolniczej w Horodence za rok 1893/94.

### I. Ogólne wiadomości o szkole.

**Cel szkoły.** Cel szkoły, wytknięty rozporządzeniem Wysokiego Wydziału krajowego z d. 30. września 1890 l. 39 408, kształcenie wychowanków szkoły na pomocników (organów wykonawczych) dla gospodarstw większych, nie uległ zmianie, — jak również nie uległy zmianie warunki, które skłoniły Wysoką Władzę do wytknięcia tego celu. Wzorowe gospodarstwo, o które szkoła jest oparta, obejmuje obszar przeszło 3.600 morgów, racjonalnie prowadzoną hodowlę bydła, koni, owiec i nierogacizny, gorzelnię gospodarską, młyn amerykański, warsztat mechaniczny i warsztaty kołodziejski stelmachski i rymarski. Na mocy umowy zawartej z właścicielem gospodarstwa mogą i korzystają uczniowie ze wszystkich działów tegoż gospodarstwa, przyswajając sobie drogą praktycznej nauki wszelkie szczegóły, tyle pożądane dla praktycznego gospodarstwa.

**Nauka** teoretyczna i praktyczna, obejmuje przedmioty wskazane statutem szkoły, jest skierowana do celu przez Wysoki Wydział krajowy wytkniętego i rozłożoną na lat trzy.

**Warunki przyjęcia uczniów** są następujące:

Starający się o przyjęcie do tutejszej szkoły powinien:

1. Najdalej do 15. maja k. r. wnieść do dyrekcji krajowej niższej szkoły rolniczej w Horodence podanie z dołączeniem:

a) Metryki urodzenia udowadniającej, że kandydat ukończył 16 rok życia;  
b) Świadectwo szkolne z ukończenia szkoły ludowej z dobrym postępem; dołączenie świadectwa ukończenia kursów nauki dopełniającej jest pożądane Kandydaci, którzy wykażą się świadectwami ukończenia takich kursów, będą mieli pierwszeństwo w przyjęciu do szkoły przed innymi, posiadającymi zresztą równe warunki;

c) Świadectwa moralności i dotychczasowego zatrudnienia, wystawione przez właściwego duszpasterza i zwierzchność gminną;

d) Świadectwo zdrowia wystawione przez lekarza.

2. W dniu oznaczonym przez dyrekcję poddać się egzaminowi wstępnemu, z którego kierownik szkoły osądzi, czyli kandydat jest umysłowo należycie rozwinięty i posiada dostateczne wykształcenie elementarne, ażeby mógł korzystać z nauk udzielanych. (Termin do egzaminu wstępnego naznacza się na drugą połowę czerwca).

3. Otrzymawszy zapewnienie przyjęcia, złożyć dyrekcji pisemne zobowiązanie rodziców, opiekunów lub protektorów, poręczające regularną wypłatę należności, przypadających szkole za utrzymanie ucznia.

Synowie ubogich rodziców mogą otrzymać bezpłatne utrzymanie w zakładzie — starający się o takowe winni wnieść osobne podanie do Wydziału krajowego na ręce dyrekcji.

4. Każdy wstępujący do szkoły, powinien być zaopatrzony w dostateczną bieliznę, do ubrania i w dobre obuwie (buty z cholewami).

**Koszt utrzymania.** Za całe utrzymanie, tj pomieszkanie, opał i światło, pościel i pranie bielizny, wikt i całe ubranie (oprócz bielizny i butów) płaci się do kasy szkolnej 150 złr. rocznie w ratach półrocznych z góry.

**Stypendya.** Dla szkoły Horodeńskiej są przeznaczone następujące stypendya: z funduszów Rady powiatowej Horodeńskiej 3 stypendya po 150 zł. i z funduszów gminy miasta Horodenki (dla młodzieży do miasta tego przynależnej) 1 stypendyum na 100 zł. rocznie.

**Egzamina i świadectwa.** Przy końcu roku szkolnego składają uczniowie egzamina roczne z wszystkich przedmiotów nauki, przed komisją egzaminacyjną, w obec delegatów Wysockiego Wydziału krajowego. O wyniku egzaminu, który stanowi o przejściu ucznia na rok wyższy, zawiadamia dyrekcya szkoły listownie rodziców lub opiekunów każdego ucznia.

Po ukończeniu całego trzechletniego kursu nauk, jest każdy uczeń obowiązany złożyć egzamin końcowy, czyli główny, z całości nauki zawodowej, przed osobną komisją egzaminacyjną. W razie pomyślnego wyniku tego egzaminu otrzymuje abiturient „Świadectwo ukończenia nauk“, w którym jest poświadczony ogólny postęp w naukach stopniami: celujący, bardzo dobry, dobry, dostateczny, — a zachowanie się stopniami: zupełnie odpowiednie, odpowiednie lub zaledwie odpowiednie.

## II. Skład grona nauczycieli

był następujący:

1. Roman Bastgen, kierownik szkoły i nauczyciel fachowy; uczy: rolnictwa, prowadzenia rejestrów gospodarczych (rachunkowości), przepisów polowych i kieruje praktyką gospodarską.

2. Włodzimierz Grodzki, drugi nauczyciel fachowy; uczy: hodowli zwierząt gospodarskich i elementarnych wiadomości z nauk przyrodniczych.

3. Włodzimierz Markowski, nauczyciel do nauk elementarnych; uczy: języka polskiego i ruskiego, geografii i historii ojczyznej, rachunków, rysunków i kaligrafii.

4. Michał Stadnicki, instruktor; uczy: wykonywania robót gospodarskich i pełni obowiązki dozorey uczniów.

5. Ks. Ludwik Martynowicz, mianowany katechetą obrz. rzym. katol., pismem Wysockiego Wydziału krajowego z dn. 30. maja r. 1893. do L. 26.195, pełnił obowiązki do końca lutego b. r., a złożył je, będąc przeniesionym w charakterze administratora parafii do Michalca. Na przedstawienie dyrekcji i kuratoryi szkoły zamianował Wysoki Wydział krajowy następcę powyżej wymienionego ks. Antoniego Rokosza, a to pismem z dn. 20. Lutego b. r. do L. 7.279.

Wysoki Wydział krajowy pismem z dnia 18. kwietnia r. 1893. polecił bezzwłocznie przedstawić katechetę obrz. gr. kat. Prześwietna kuratorya szkoły, w porozumieniu z dyrekcją, przedstawiły ks. Stefana Osadę, kooperatora gr. kat. parafii w Horodence. Ponieważ ks. Osadca obowiązku tego nie przyjął, zamianował Wysoki Wydział krajowy pismem z dnia 13. grudnia r. 1893 do L. 30.227 katechetą ks. Stetkiewicza. Ks. Stetkiewicz nie jawił się w szkole dla objęcia obowiązków, o czem zawiadomiono Wysoki Wydział krajowy pismem tutejszem z d. 2.



lutego do L. 31 a następnie, na ponowne polecenie Wysokiego Wydziału krajowego, pismem z dn. 7. kwietnia b. r. do l. 104. Ponieważ ks. Stetkiewicz ostatecznie obowiązków katechety wcale nie objął, a ks. Hipolit Babiak o nadanie mu tychże czynił zabiegi, postanowiła kuratorya po porozumieniu się z dyrekcją, przedstawić na katechetę obrz. gr. kat. ks. Hipolita Babiaka, co też uczyniono pismem tutejszem z d. 1. maja b. r. do l. 180.

Wysoki Wydział krajowy pismem z dn. 5. lipca do L. 35.361 upoważnił dyrekcję do przyjęcia na praktykanta (pomocnika instruktora), ukończonego ucznia szkoły tutejszej Alojzego Josta. Dyrekcya kierowała zajęciem praktykanta w ten sposób, ażeby umożliwić mu dalsze kształcenie się w zawodzie gospodarskim, teoretycznie przez udzielanie do czytania dziełek z dziedziny gospodarstwa, z których zdawał dyrekcji pisemne i ustne sprawozdanie, otrzymując odpowiednie wyjaśnienia i przez powtórne korzystanie z niektórych lekcji w szkole udzielanych, — praktyczne, przez dobór zajęcia tak przy gospodarstwie szkolnym, jak i gospodarstwie folwarku Horodeńskiego. Obok tego był używany Jost do dozorowania uczniów zajętych robotami gospodarskimi. Zajęcie Josta było w ogóle dobierane w ten sposób, ażeby mu dać możność przygotowania się do objęcia z czasem przy niższej szkole rolniczej miejsca dozorecy uczniów i instruktora robót gospodarskich. Niestety Jost otrzymał korzystną posadę w dobrach Tłumackich, i z zajęcia praktykanta zrezygnował. Powtarzać się to będzie tak długo, dopóki praktykant nie otrzyma lepszego uposażenia. Na miejsce Josta przyjęty został Skoczył Władysław.

### III. Nauki w szkole udzielane.

Nauka w krajowej niższej szkole rolniczej w Horodence jest teoretyczną i praktyczną. Zakres i treść każdego poszczególnego przedmiotu nauki podane zostały dokładnie w zeszłorocznym sprawozdaniu Dyrekcji. W roku szkolnym 1893/94 nie zaszły pod tym względem żadne zasadnicze zmiany. — Dyrekcya więc ogranicza się na podaniu rozkładu nauk i krótkim objaśnieniu sposobu nauczania praktyki gospodarskiej.

a) Nauki udzielane w kraj. niższej szkole rolniczej w Horodence, rozłożone były w sposób następujący:

1. W okresie zimowym (od 15. października do 15. kwietnia) na tydzień godzin:

	Rok I.	Rok II.	Rok III.	Razem	
Ks. Katecheta obrz. rzym. kat.: Religia i egzorty . . . . .	2	1	1	4	4
Nauczyciel: W. Markowski: Język polski i ruski . . . . .	7	4	3	14	36
Rachunki . . . . .	5	3	2	10	
Geografia i historia Polski . . . . .	2	2	—	4	
Kaligrafia i rysunki . . . . .	3	3	2	8	
Nauczyciel: W. Grodzki: Elementarn. wiadomości z nauk przyrodniczych, tudzież Botanika rolnicza . . . . .	5	7	—	12	20
Hodowla zwierząt gospodars. . . . .	—	4	4	8	
Nauczyciel-kierownik: Bastgen: Rolnictwo . . . . .	—	3	10	13	20
Rachunkowość, administracya i przepisy polowe . . . . .	—	—	4	4	
Raporta z zajęć praktycznych . . . . .	1	1	1	3	
Razem . . . . .	25	28	27	—	80

2. W okresie jesiennym (od 1. września do 15. października) i wiosennym (od 15. kwietnia do 15. czerwca) na tydzień godzin:

	Rok I.	Rok II.	Rok III.	Razem	
Ks. Katecheta obrz. rz. katol.: Religia i egzorty . . . . .	1	1	1	3	3
Nauczyciel: W. Markowski: Język polski i ruski . . . . . Rachunki . . . . . Geografia i historia Polski . . . . .	3	2	2	7	15
	3	2	1	6	
	1	1	—	2	
Nauczyciel: W. Grodzki: Elementarn. wiadomości z nauk przyrodniczych, tudzież Botanika rolnicza . . . . . Hodowla zwierząt gospodars. . . . .	5	4	1	10	16
	—	3	3	6	
Nauczyciel-kierownik: Bastgen: Rolnictwo . . . . . Rachunkowość . . . . . Raporta z robót gospodarskich (wspólnie) . . . . .	—	2	8	10	18
	—	—	2	2	
	6	6	6	6	
Razem . . . . .	19	21	24	—	52

b) **Nauka praktyki gospodarskiej** rozpoczyna się z uczniami roku pierwszego, od wyuczenia wykonywania wszelkich robót ręcznych gospodarskich, przy użyciu narzędzi ręcznych (kopania, motyczenia, żęcie, koszenie, wiązanie etc.) i niektórych robót narzędziami zaprzężnymi (oranie, włóczenie, wałkowanie). W roku drugim używa się uczniów przeważnie do wykonywania prac narzędziami i maszynami zaprzężnymi (oranie, młócenie, pielienie, płużkowanie, grabanie grabarką, cięcie sieczki, włóczenie etc.) a w czasie żniwa do dozoru przy zbiorze jako pomocników uczniom roku 3, do zwózki i składania stert. W roku trzecim: do prac maszynami (siewnikiem, młóciarnią parową) i jako dozorców poszczególnych robót. Uczniowie roku 3. pełnią po kolei służbę pisarza tokowego i służbę ekonoma.

Celem wyuczenia pielęgnowania inwentarza wyznacza się przez cały rok po dwóch uczniów (jeden z drugiego a jeden z pierwszego roku) do obsługi krowiarni, wołowni roboczej i opasowej, fornalki i stada, owiec i trzody, pod nadzorem ucznia roku 3. pełniącego służbę włodarza.

W okresie zimowym zajęci są uczniowie w kuźni i stelmacharni.

Z wszelkich wykonywanych względnie dozorowanych robót składają uczniowie codziennie raporta ustne a z pełnionych służb tygodniowych raporta tygodniowe.

W roku sprawozdania urządzono dwa kursa specjalne: kurs uprawy tytoniu i kurs weterynaryi.

**Kurs uprawy tytoniu**, na którym udzielał nauki p. Zygmunt Jakliński, oficyał c. k. fabryki tytoniu w Jagielnicy, trwał od 4. do 12. września r. 1893. Przedmiot kursu wskazany przez Wysoki Wydział krajowy „planem nauki teoretycznej produkcji liścia tytoniowego“, wydanym przy piśmie z dn. 26. sierpnia r. 1891 do L. 37.259 rozłożył p. prelegent na 16 lekcji. W godzinach lekcyjami niezajętych udzielał p. Jakliński praktyki obchodzenia się z liściem tytoniowym po zbiorze. Z nauki korzystali uczniowie roku 3. i pomocnik instruktora. Przy nauce asystował instruktor p. Stadnicki, który składał dyrekcji codziennie relacje o postępie nauki. W dniu 12. września urządzono ogólną repetycję w obecności przewodniczącego kuratorji Br. Romaszkana. Repetycja wykazała zadawalające rezultaty z odbytego kursu. Sprawozdanie o kursie tytoniowym złożyła dyrekcja Wysokiemu Wydziałowi krajowemu w swoim czasie.



**Kurs weterynaryi** na którym udzielał nauki weterynarz krajowy pan Teofil Sochaniewicz, trwał od 14. marca do 11 maja z dwukrotną przerwą po tygodniu. Dni nauki było ogółem 39, a w tych godzinach nauki teoretycznej 90, demonstracyi i repetycyi 60. Naukę prowadził p. Sochaniewicz podług planu zatwierdzonego przez Wydział krajowy dla weterynarza dojeżdżającego. W myśl polecenia Wysokiego Wydziału krajowego, wydanego pismem z dnia 6. marca b. r. do L. 12.723 korzystali z całości nauki, przez p. prelegenta na kursie udzielanej, uczniowie roku 3., a ze wstępu do tejże, (t. j. anatomii) także uczniowie roku 2. Nadto korzystał z kursu pomocnik instruktora. Przy kursie asystował stale nauczyciel p. W. Grodzki. Ogólna repetycyja z weterynaryi odbyła się z uczniami roku 3., w obecności przewodniczącego kuratoryi i wszystkich nauczycieli. Z wyjątkiem jednego wykazali wszyscy uczniowie najzupełniej dobre zrozumienie i umienie udzielanego. O kursie złożyła dyrekcya relacyę Wysokiemu Wydziałowi krajowemu pisemne sprawozdanie.

#### IV. Środki naukowe.

1. Najważniejszym środkiem do praktycznej nauki gospodarstwa wiejskiego we wszystkich jego działach, jest gospodarstwo Jakóba Barona Romaszkana, z którego korzysta szkoła w sposób wyżej podany.

2. Pole szkolne i półko do uprawy roślin okazowych. Na polu szkolnem podzielonem na poletka po 1.800 kw. m., uprawiano te same rośliny i w tem samym zmianowaniu, jak to podano w sprawozdaniach poprzednich.

Zeszłoroczna klęska, jaka nastąpiła skutkiem bezustannej słoty w całym kraju, uwioczniała się i na zbiorach z poletek pola szkolnego. Zebrano kukurudzy 200 klg. (6 zł.), pszenicy 150 klg. (9 zł.), kartofli 1400 (8 zł. 40 ct.), jęczmienia 180 klg. (6 zł. 30 ct.), koniczu 800 klg. (8 zł.), żyta 180 klg. (7 zł. 20 ct.), owsa 220 klg. (12 zł. 10 ct.), buraków pastewnych 2600 klg. (10 zł. 40 ct.). Wartość z pola szkolnego zebranych ziemiopłodów wynosi 67 zł. 40 ct.

Na polku przeznaczonym do uprawy roślin okazowych, którego rozdział, (na 110 poletek po 14 m. kw.) pozostał niezmienionym, przeprowadzono dalej uprawę buraków cukrowych. Stosunek plonów, odnośnie do uprawianych odmian (Imperjal, Desprer, Vilmorin białe, Vilmorin czerwone, Ziemenn, Szląskie, Ukrainskie), pozostał taki jak w roku zeszłym, z czego wynikałoby, że buraki Ukrainskie, a z kolei Vilmorin czerwonołowe byłyby dla warunków horodeńskich, ze względu na wysokość plonu, najodpowiedniejsze.

Skutkiem polecenia Wysokiego Wydziału krajowego z dnia 14. lutego [br. do l. 8732, zażądano i uzyskano od Br. Juliana Brunickiego ze Strzałkowa niektórych odmian jarzyn (jarzej pszenicy, owsa i jęczmienia), które, dla celów porównawczych na poletkach czternastometrowych w r. b. wysiano. Na życzenie c. k. Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego, wyrażone w piśmie z dnia 23. kwietnia br. do l. 851, wzięto do uprawy groszek leśny (*Lathyrus silvestris*), z obowiązkiem zwrócenia w czasie właściwym 1/2 kgr. nasienia. Tutaj się zaznacza, że z wysianego 1/2 kgr. nasienia zeszło i utrzymało się zaledwie kilka roślin. Na życzenie tegoż Towarzystwa wysiano również kukurudzę Naneroterlo i King Philip. Kukurudzę Nanerotelo uprawiała już poprzednio Dyrekcya przez dwa lata, a zawsze z rezultatem wskazującym, że odmiana ta jest dla naszych warunków nieodpowiednia. Rozwój rośliny w roku bieżącym (mniej uprawie kukurudzy sprzyjającym) potwierdza jeno doświadczenie zrobione w latach zeszłych. Kukurudza King Philip wcale szulek nieosadziła, a wzrost jej organów wegetacyjnych wskazuje, że i jako odmiana pastewna, nie ma ta kukurudza żadnej wartości.

3. **Poletka doświadczalne.** Ażeby zadosyć uczynić poleceniu Wysokiego Wydziału krajowego, wydanego pismem z dnia 22. kwietnia r. 1893 do l. 15.928, zaszła potrzeba prze-

prowadzenia na polu szkolnem paru doświadczeń, które mogłyby być przedstawione na wystawie krajowej we Lwowie.

Przedewszystkiem zajęła się Dyrekcyja przedstawieniem wpływu głębokości pokrycia nasion i czasu siewu na rozwój pszenicy, kukurudzy i łubinu i wpływu nawozów fosforowych azotowych i potasowych na rozwój kukurudzy, jęczmienia, owsa, łubinu, kartofli i buraków. Doświadczenia te przeprowadzono na wydzielonych poletkach doświadczalnych, a nawozowe nadto w wazonach — rezultat tych doświadczeń przedstawiono odnośnie do pierwszego założenia, roślinami zasuszonemi na tablicach, — odnośnie do drugiego roślinami żywymi wyhodowanymi w wazonach.

Pole szkolne dostarczało paręset okazów nasion roślin gospodarskich, które szkoła nżywa jako środków naukowych, i któremi także wystawę obesała.

4. **Doświadczenie z użyciem muskardyny**, celem tępienia chrząszcza majowego i tegoż pędraka, w myśl polecenia Wysokiego Wydziału krajowego pismem z dnia 7. lutego 1893 do l. 5974 i tutejszego planu przedstawionego pismem z dnia 15. lutego do l. 49, przeprowadzono na polu szkolnem i dwóch łanach folwarku Horodeńskiego (czarnoziemiu i cięższym gruncie gliniastym). Doświadczenie wykazało nieskuteczność muskardyny, jak o tem realacyonowano Wysokiemu Wydziałowi w piśmie z 12. kwietnia b. r. do l. 112.

5. **Doświadczenie z użyciem zarazka tyfusowego mysiego** rozpoczęła dyrekcyja w r. 1892, a w roku następnym ponowiła je na polecenie Wysokiego Wydziału krajowego, wydanego pismem z d. 13. października r. 1893 do l. 49.516. Wskutek braku w tych latach myszy polnych w Horodence a późnego założenia zarazków na jedynym łanie, gdzie się w r. 1893 pojawiły, nie mogła dyrekcyja skonstatować skuteczność tychże odnośnie do myszy polnych. W ciągu trzech ostatnich lat przekonała się jednak dowodnie o nader skutecznym działaniu na myszy domowe, które stanowiły prawdziwą plagę w budynkach szkolnych. Sprawozdanie szczegółowe z użycia zarazka tyfusowego mysiego złożono Wysokiemu Wydziałowi krajowemu pismem z d. 10. kwietnia b. r. do l. 537/93.

6. **Muzeum szkolne** obejmujące zbiory potrzebne do nauki okazowej z rolnictwa, hodowli zwierząt, mleczarstwa i nauk przyrodniczych, zostało w tym roku pomnożone:

a) zakupnem aparatów i preparatów do fizyki i chemii;

2. do botaniki;

3. do nauki rolnictwa: (zbiór minerałów kałuskich (1·14), 24 sztuk cylindrów do zbioru ziemi (36·60), aparat do szlamowania ziemi Kthna (1·00), 1 sito do rozdzielania ziemi (3·50), 24 wazonów z podstawkami do doświadczeń nawozowych (10·90), 4 do hodowli i mleczarstwa: 42 sztuk portretów zwierząt gospodarskich z ramkami (45·03), Butyrometer Dr. Gaebera fabr. Hegershofs, oprawiony kosztem z po za budżetu szkolnego;

b) okazami przygotowanymi na wystawę: 1. 10 tablic przedstawiających wpływ głębokości pokrycia nasion i czasu siewu na rozwój trzech roślin gospodarskich; 2. 4 tablic przedstawiających analizę botaniczną czterech typów łąk Horodeńskich; 3. 10 tablic z okazami korzeni roślin gospodarskich i najważniejszych chwastów; 4. 8 tablic z okazami części naziemnych roślin rolnych i łąkowych; 5. zielnik zawierający kompletny zbiór flory Horodeńskiej; 6. 3 tablice wskazujące sposób rozdziału nasion trzema sposobami siewu; 7. model sposobów składania snopów; 8. model rozmaitych urządzeń żłobów i podłóg w stajniach; 9. zestawienie mechanicznej i chemicznej analizy czterech typów gruntów; 10. zestawienie składu 12 najważniejszych pasz

7. **Księgozbiór szkoły** został pomnożony przykupnem 19 dziełek treści gospodarczej. W roku sprawozdania prenumerowano następujące pisma rolnicze: Frühlings landw. Zeitung (9·12), Fricko Rundschau (4·00), Wiener landw. Zeitung (12·00), Deutsche landw. Presse (15·60), Land- und Forstwirtschaftliche Unterrichtszeitung (4·00), Rolnik, Gorzelnik, Przewodnik pożarniczy, Dziennik polski (24·00), Goniec i Iskra (8·00).



Księgozbiór liczy 503 dzieł w łącznej wartości 901 złr. 17 ct. w a

Z biblioteki i czytelnicy korzystają uczniowie w niedziele i święta, a to w godzinach do tego wyznaczonych od 2 do 9 po południu, pp. nauczyciele otrzymują książki i czasopisma każdego czasu, skoro o to zwrócą się do zawiadującego biblioteką dyrektora szkoły.

## V. Frekwencya uczniów.

O przyjęcie do szkoły wniesiono ogółem podań 58, z których nieuwzględniono 22 dla braku wymaganych warunków. Do egzaminu wstępnego, który wyznaczono na dzień 26. czerwca, wezwano 36 kandydatów, z tych niejawilo się 4, a poddało egzaminowi 32. Z egzaminowanych wykazało 20 kandydatów należyte przygotowanie do szkoły i odpowiedny rozwój fizyczny. Ze względu wszakże na zajęcie w szkole 23 miejsc przez uczniów lat wyższych, zaproponowała dyrekcya przyjąć wskazanych 15 kandydatów, a resztę warunkowo, jeżeli do 1. października zmniejszy się stan uczniów. Wysoki Wydział krajowy, pismem z dnia 4. lipca 1893 do l. 33.898 polecił przyjąć na rok 1 następujących uczniów:

1. Andryjew Mieczysław, syn kalkulanta Namiestnictwa we Lwowie, — urodzony r. 1876. w Starem siole pow. Bóbrka.
2. Biliński Zygmunt, syn oficjalisty prywatnego w Niżniowie, — urodzony w r. 1878. w Rzeszowie pow. Rzeszów.
3. Brudny Michał, syn włościanina bezgruntowego w Gródku, — urodzony w r. 1874. w Gródku pow. Gródek.
4. Cebula Franciszek, syn włościanina bezgruntowego w Odrzykoniu, — urodzony w r. 1877. w Odrzykoniu pow. Krosno.
5. Charłampowicz Władysław, syn gr. kat. księdza z Chełma w Zawidowicach, — urodzony w r. 1875. w Lackiem małym.
6. Fangów Konstanty, syn oficjalisty prywatnego w Lenniku, — urodzony w r. 1878. w Dubrynowicach.
7. Halecki Włodzimierz, syn oficjalisty prywatnego, — urodzony w r. 1877. w Olejowej pow. Horodenka.
8. Kaczanowski Władysław, syn oficjalisty prywatnego, — urodzony w r. 1875. w Żętomiu.
9. Michałowski Zygmunt, syn właściciela dóbr, — urodzony w r. 1875. w Dąbiu.
10. Podiviu Władysław, syn oficjalisty pryw. — urodzony w r. 1876. w Wojniezu.
11. Siatecki Kazimierz, syn oficjalisty pryw., — urodzony w r. 1876. w Rzęzycy.
12. Danko Michał, syn włościan. bezgruntowego, — urodzony w r. 1877. w Nienadowie.
13. Janowski Marcei, syn oficjalisty pryw., — urodz. w r. 1875. w Chocimierzu.
14. Jaszewski Franciszek, syn oficjalisty prywatnego, — urodzony w r. 1877. w Warwaryńcach.
15. Kowalski Michał, syn oficjalisty prywatnego, — urodzony w r. 1877. w Hołowczyńcach.

Do ewentualnego przyjęcia upoważnił Wysoki Wydział krajowy:

16. Goleń Władysław, syn oficjalisty prywatnego, — urodzony w r. 1876. w Szebni.
17. Dąbrowski Eugeniusz, syn nauczyciela szkół ludowych, — urodzony w r. 1876. w Sz wajkowcach.
18. Kłosowski Fryderyk, syn oficjalisty prywatnego, — urodzony w roku 1877. w Skwarzawie.

Zanim sprawa przyjęcia uczniów mogła być załatwiona, a więc w parę dni po przyjęciu do szkoły, opuścili takową na własne żądanie Ferdynand Dietrich z Łanczyna, i Józef Komarski z Czerlan, o czem relacyonowano Wysokiemu Wydziałowi pismem z dnia 1. Lipca r. 1893. do L. 367.

Na rok. II. wpisano następujących uczniów, którzy złożyli egzamin roczny z postępem:

1. Jurkiewicz Jan — bardzo dobrym,
2. Kastner Józef — dobrym,
3. Krzyżanowski Edward — dobrym,
4. Majeranowski Jan — dobrym,
5. Olszewski Zygmunt — dostatecznym,
6. Romaszkan Bogdan — dobrym,
7. Passakas Michał — dobrym,
8. Puzyr Piotr — dostatecznym,
9. Śliwa Szymon — dobrym,
10. Żukiewicz Kazimierz — dobrym.

Na rok III. wpisano następujących uczniów, którzy złożyli egzamin roczny z postępem:

1. Füller Edward — dobrym,
2. Karnowski Kazimierz — dostatecznym,
3. Okoń Ludwik — dobrym,
4. Ross Józef — dostatecznym,
5. Rzehulka Otto — dobrym,
6. Pólehłopek Wojciech — bardzo dobrym,
7. Pólehłopek Franciszek — dobrym,
8. Semenczuk Bazyli — bardzo dobrym,
9. Sienkiewicz Wiktor — dostatecznym,
10. Skoczylas Władysław — dostatecznym,
11. Wildt Julian — dostatecznym,
12. Biliński Antoni jako repetent.

Na polecenie Wysokiego Wydziału krajowego wydane pismem z dnia 29. maja do L. 26.565 wpisano na rok III.: 13. Kuczyńskiego Stanisława, który ukończył 2 kursa w krajowej niższej szkole rolniczej w Kobiernicach, — a pismem z dnia 20. października do L. 53.244, 14. Jakóba Dołęgowskiego, który dla zadosyć uczynienia powinności wojskowej był zmuszony przerwać naukę.

W ciągu roku szkolnego wystąpili ze szkoły następujący uczniowie:

1. Przed ułożeniem definitywnej listy dla Wysokiego Wydziału krajowego w myśl polecenia do L. 33.899, Brudny Michał, Michałowski Zygmunt i Kowalski Michał.
2. Andryjew Mieczysław wystąpił ze szkoły 31. marca 1894.
3. Cebula Franciszek za upoważnieniem Wysokiego Wydziału krajowego przeniesiony do szkoły w Jagielnicy dnia 20. listopada 1893.
4. Kłosowski Fryderyk wystąpił ze szkoły 27. stycznia 1894.
5. Wildt Julian wydalony 21. marca 1894.

**Egzamin końcowy** w myśl polecenia Wysokiego Wydziału krajowego z dnia 28. czerwca do L. 34.421 odbył się w tym roku w dniu 5. lipca, a to w obecności Jaśnie Wielmożnego Tadeusza Romanowicza, Członka Wydziału krajowego i Szefa II. Dep. i Panów Członków Kuratorji. Do egzaminu przystąpiło 11 uczniów. Nie poddało się egzaminowi dwóch a to: Władysław Skoczylas chory na zapalenie płuc i Wiktor Sienkiewicz od dłuższego czasu chory na oczy. Egzamin główny złożyli i otrzymali świadectwa:



1. Półchłopek Wojciech z postępem z nauk dobrym — z zachowaniem zupełnie odpowiedniem;
2. Dołęgowski Jakób z postępem z nauk dobrym — z zachowaniem zupełnie odpowiedniem;
3. Biliński Antoni z postępem z nauk dostatecznym — z zachowaniem zupełnie odpowiedniem;
4. Kuczyński Stanisław z postępem z nauk dostatecznym — z zachowaniem zupełnie odpowiedniem;
5. Okoń Ludwik z postępem z nauk dostatecznym — z zachowaniem zupełnie odpowiedniem;
6. Ross Józef z postępem z nauk dostatecznym — z zachowaniem zupełnie odpowiedniem;
7. Rzechulka Otto z postępem z nauk dostatecznym — z zachowaniem zupełnie odpowiedniem;
8. Półchłopek Franciszek z postępem z nauk dostatecznym — z zachowaniem zupełnie odpowiedniem;
9. Semenczuk Bazyli z postępem z nauk dostatecznym — z zachowaniem zupełnie odpowiedniem.

Nieuzyskali postępu dostatecznego Fuller Edward i Karnowski Kazimierz.

**Egzamin roczny z uczniami roku I** odbył się w dniu 4, lipca — uzyskali postęp „bardzo dobry“: Kaczanowski Władysław, Dańko Michał, — „dobry“: Goleń Władysław, Ostalecki Józef, Jaszewski Maryan, Charłampowicz Władysław, — „dostateczny“: Biliński Zygmunt, Podivin Władysław, Dąbrowski Eugeniusz, Fangór Konstanty, Halecki Włodzimierz, Jaszewski Marcei.

**Egzamin roczny z uczniami roku II** odbył się w dniu 6. lipca — uzyskali postęp „dobry“: Jurkiewicz Jan, Śliwa Szymon, Romaszkan Bogdan, Żukiewicz Kazimierz, — „dostateczny“: Kastner Józef, Krzyżanowski Edward, Olszewski Zygmunt, Passakas Michał, Puzyr Piotr.

## VI. Wiadomości o byłych uczniach.

Z powyżej wymienionych uczniów, którzy ukończyli w roku sprawozdania niniejszego trzyletni kurs nauki, otrzymali umieszczenie za pośrednictwem dyrekcji szkoły:

Półchłopek Wojciech — podinstruktora — w szkole uprawy i wyprawy roślin włóknistych w Gródku.

Okoń Ludwik u br. Hompescha w Rudzie.

Ross Józef u JW. Stanisława hr. Badeniego w Radziechowie.

Rzechulka Otto u JW. Jakóba br. Romaszkana w Horodence.

Półchłopek Franciszek u Wgo Mochnackiego w Rzyckach.

Fuller Edward u Wgo Siemiginowskiego w Torskiem.

Karnowski Kazimierz u Wgo Cieleckiego w Hadynkowcach.

Skoczyłas Władysław — podinstruktora — przy szkole tutejszej.

Bez pośrednictwa dyrekcji Kuczyński Stanisław w dobrach br. de Jean w Chodorowie.

Nie przyjęli proponowanego im miejsca: Jakób Dołęgowski u Wgo Ignacego Theodorowicza w Tyszkowcach, — Biliński Antoni u Wgo Rozwadowskiego w Tarnorudzie. Semenczuk Bazyli objął własne gospodarstwo po śp. br. Juljanie Heydlu w Debysławcach.

O uczniach którzy dawniej szkołę ukończyli, nie ma dyrekcya żadnych relacyi.

## VII. Sprawy internatu.

Do pomieszczenia uczniów służą: 4 sale sypialne, 1 czytelnia, 2 sale naukowe i 1 jadalnia. W salach sypialnych urządzono w roku sprawozdania pomieszczenia dla 38 uczniów. Każdy uczeń dostaje łóżko żelazne (wojskowe), siennik napełniany słomą, poduszkę wypełnioną sieczką, koc wojskowy, 4 prześcieradła, 3 poszewki i stołek drewniany przy łóżku. Jedna szafka przedzielona na dwie połowy, z dwoma drzwiczkami oddzielnie zamykanymi, służy do przechowania ubrania i bielizny dla dwóch uczniów.

Sale sypialne są przez cały dzień zamknięte. Otwiera się je na godziny do spania przeznaczone, t. j. od 9. względnie 9<sup>1</sup>/<sub>2</sub> wieczorem do 4. względnie 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub> godziny rano.

Urządzenie czytelnicy składa się ze stołu ustawionego w podkowę, ławek i szaragów do zawieszania zwierzchnich ubrań. Tutaj pozostają uczniowie w godzinach wolnych od lekcji i zajęć praktycznych.

Do sali jadalnej odpowiednio urządzonej, wchodzi uczniowie tylko dla spożycia śniadania, obiadu i wieczerzy.

Sal naukowych jest dwie. Choć szkoła ma trzy kursa, wystarczają dwie sale naukowe, gdyż zwykle tylko dwa lata (w porze zimowej) mają lekcje, a przynajmniej jeden rok jest zajęty pracami gospodarskimi. Jedna sala naukowa urządzona jest dla 16, druga dla 20 uczniów.

Wikt dostarcza restauratorka, która ma nadto obowiązek prania bielizny uczniów i szkolnej. Za wikt i pranie opłaca się od ucznia miesięcznie 10 zł.

Uczniowie dostają rocznie po dwa ubrania t. j. zimowe i letnie, sporządzone krojem wojskowym. Ubranie zimowe, z ciemnego szaraczku (bluza, pantalony, kamizelka, czapka), kosztuje 14 zł.; ubranie letnie z zegeltuchu (bluza, pantalony, kapelusz słomkowy), kosztuje 7 zł. 50 ct. Na cały czas pobytu dostaje uczeń kożuch sukrem kryty, wartości 20 zł.

W ciągu roku chorowało uczniów 10, z tych pomieszczono w tutejszym szpitalu powiatowym 5. Julian Wildt chorował na tyfus i pozostawał w szpitalu od 22. lutego do 13. kwietnia, Wiktor Sienkiewicz chorował na oczy i był w szpitalu od 23. lutego do 6. marca, Edward Krzyżanowski chorował na katar płuc, leczył się w szpitalu od 27. lutego do 9. marca, Jan Majeranowski kurował się na odparzenie nogi i pozostawał w szpitalu od 13. do 17. marca, Władysław Skoczylas zapadł na zapalenie płuc i był leczony w szpitalu od 11. czerwca do 1. lipca. Za leczenie uczniów nieoddanych do szpitala i poradę w mniej ważnych wypadkach, wypłacono lekarzowi ordynującemu Dr. Roszce 28 zł.

Znaczny wydatek, bo 98 zł. 45 ct., poniosła szkoła na zakupno środków desinfekcyjnych, których użycie było wskazane epidemią cholery, jaka grasowała w bezpośrednim sąsiedztwie Horodenki (Czerniatyn i Jasionów). To spowodowało Dyrekcyę do przedstawienia Wysokiemu Wydziałowi krajowemu potrzeby podawania uczniom herbaty dwa razy dziennie, na co też zgodził się Wysoki Wydział krajowy potwierdzając zarządzenie Dyrekcyi pismem z dnia 1. września do l. 45.847.

## VIII. Budynki szkolne.

Na polecenie Wysokiego Wydziału krajowego, wydane pismem z dnia 27. czerwca 1893 r. do l. 32.197 usunięto z trzech budynków szkolnych pierwotną wyprawę surową, która niezapobiegała przewiewności kamiennych ścian budynków, i wyprawiono je gładko. Drzwi i okna tych budynków obłożono opaskami drewnianymi (Verkleidunkami). W skutek tych zaopatrzeń została usunięta zbyteczna przewiewność budynków i umożliwione ogrzewanie w zimie do



znośnej ciepłoty. W poddaszu budynku, który mieści mieszkanie jednego nauczyciela, stajnię i skład drzewa, wybudowano z surówki pokój dla podinstruktora i dwie ubikacje mieszkalne dla sługi szkolnego. Część dużego przedpokoju w budynku szkolnym oddzielono ścianą zaopatrzoną t. z. Oberlichtami na umywalnie dla uczniów. Umywalnię zaopatrzone w piec, rezerwoar na wodę, rurę z kurkami dla doprowadzenia wody myjącym się, zbiornik cementowany na wodę zużytą i rury do wyprowadzenia tejże wody na zewnątrz budynku szkolnego. W ten sposób usunięto bardzo dotkliwy dotychczas brak w zakładzie umywalni, którą używaćby można w zimie i której użycie niezanieczyszcza budynek.

Dyrekcya ośmiela się ponownie podnieść, że trwałe i należyte zabezpieczające ogrodzenie całego obejścia szkolnego, wraz z polem szkolnem, jest wysoce pożądane.

Z Dyrekcyi krajowej niższej szkoły rolniczej  
w Horodence 23. sierpnia 1894.

*Roman Bastgen.*

Alegat 2. do sprawozdania Wydziału krajowego do LW. 657/1895.

## Sprawozdanie

Dyrekcji krajowej niższej szkoły rolniczej w Kobiernicach za rok 1893/4.

### I. Ogólne wiadomości o szkole.

Cel szkoły: Głównym celem krajowej niższej szkoły rolniczej w Kobiernicach, jak to już w poprzednich sprawozdaniach nadmieniono, jest: przysposobić synów włościan do zawodu gospodarzy rolnych, a to nie tylko przez udzielenie im teoretycznej i praktycznej nauki we wszystkich działach gospodarstwa wiejskiego, ale także przez ugruntowanie i uzupełnienie wykształcenia ogólnego w szkole ludowej nabytego, jak niemniej przez pielegnowanie strony moralnej i religijnej wychowañców szkoły i zaprawianie ich do ścisłego i sumiennego wypełniania wszelkich obowiązków.

### Warunki i termin przyjęcia kandydatów do szkoły.

Chcący być do krajowej niższej szkoły rolniczej w Kobiernicach przyjęty — powinien: 1. Wnieść do Dyrekcyi szkoły w Kobiernicach (p. Kęty) najdalej do 15. maja o przyjęciu podanie z dołączeniem:

- a) metryki urodzenia udowadniającej, że kandydat ukończył 16 rok życia;
- b) świadectwa szkolnego z ukończenia szkoły ludowej z dobrym postępem;
- c) świadectwa moralności i dotychczasowego zatrudnienia, — wystawionego przez właściwego duszpasterza i zwierzchność gminną;
- d) świadectwa zdrowia.

2. W dniu oznaczonym przez Dyрекcyę złożyć egzamin wstępny, z którego kierownik szkoły osądzi, czy kandydat jest dostatecznie umysłowo rozwinięty, i czy posiada dostateczne wiadomości elementarne, ażeby mógł należycie korzystać z nauk w szkole niższej rolniczej udzielanych. (Termin do tego egzaminu przypada na drugą połowę czerwca każdego roku).

Za koszt utrzymania ucznia, t. j. wikt, ubranie (oprócz bielizny), pościel, pomieszkawanie, opał, światło i pranie, płaci się do kasy zakładu 150 zł. rocznie — w ratach półrocznych z góry.

Od opłaty tej uwolnieni bywają uczniowie niezamożni.

Synowie jednakże włościan posiadających własne gospodarstwo rolne, przyjęci są przed innymi kandydatami i otrzymują bez względu na ich stan majątkowy bezpłatne utrzymanie (pomieszkawanie, pościel, pranie i wikt), tudzież ubranie w zakładzie — kosztem funduszu krajowego.

Każdy wstępujący do zakładu, czy to na własny koszt, czy na fundusz krajowy, powinien być zaopatrzony w dostateczną bieliznę i dobre juchtowe obuwie.

### **Trwanie i rozpoczęcie roku szkolnego.**

Nauka cała w krajowej niższej szkole rolniczej w Kobiernicach trwa lat trzy. Rok szkolny rozpoczyna się w regule z dniem 1. lipca roku bieżącego a kończy 30. czerwca roku następnego.

### **Egzamina i świadectwa.**

Przy końcu każdego roku szkolnego składają uczniowie egzamina roczne z wszystkich przedmiotów nauki — przed komisją egzaminacyjną.

O wyniku tego egzaminu, który stanowi o przejściu ucznia na rok wyższy, zawiadamia kierownik szkoły listownie rodziców, lub opiekunów każdego ucznia. Uczeń który przy egzaminie rocznym nie otrzymał przynajmniej dostatecznego postępu z wszystkich przedmiotów nauki, nie może przejść na rok (oddział) wyższy.

Po ukończeniu zaś całego trzechletniego kursu nauk — obowiązany jest każdy uczeń składać egzamin końcowy — czyli ogólny — z całości nauk zawodowych, (rolnictwa, hodowli zwierząt domowych i administracji) przed osobną komisją, a dopiero w razie pomyślnego wyniku tego egzaminu, — otrzymuje „świadectwo“ ukończenia nauk, w którym podany jest ogólny postęp w naukach stopniami: celujący — bardzo dobry — dobry — dostateczny, a zachowanie się stopniami: zupełnie odpowiednie — odpowiednie i — zaledwie odpowiednie.

Świadectwo to służy jako dowód wiedzy wymaganej do zawodu rolniczego na małej posiadłości gruntowej (gospodarstwie włościańskim).

Abituryent który egzaminu końcowego z postępem przynajmniej dostatecznym nie złożył, otrzymuje świadectwo, w którym stopień niedostateczny wiedzy w szkole nabytej jest wyraźnie podany.

## **II. Skład grona nauczycieli**

był następujący:

1. Edmund Bielski, nauczyciel fachowy a zarazem kierownik szkoły.
2. Mieczysław Różański, nauczyciel do nauk elementarnych.
3. Przemysław Cholewa, instruktor do robót praktycznych.
4. ks. Benedykt Pysz, kapelan i katecheta.



W bieżącym roku szkolnym opuścił swe stanowisko drugi nauczyciel fachowy p. Konstanty Bielecki, otrzymawszy posadę starszego nauczyciela przy c. k. seminaryum nauczycielskiem w Rzeszowie. Gdy wszelkie starania tak Kuratorji jak i Dyrekcyi o pozyskanie odpowiedniego następcy, jakoteż i rozpisany konkurs nie odniosły pożądanego skutku, Wysoki Wydział krajowy rozporządzeniem z dnia 14. listopada 1893 l. 58.489 przeznaczył na tymczasowe zastępstwo brakującego nauczyciela fachowego p. Bazylego Korola, krajowego wędrownego nauczyciela rolnictwa.

Niestety już po kilku tygodniach zmuszony był Wydział krajowy usunąć p. Korola z tego zastępstwa i w ogóle ze służby krajowej.

Wobec tych tak niesprzyjających okoliczności w dostaniu nauczyciela fachowego na propozycję Dyrekcyi i za zgodą Świątnej Kuratorji zezwolił Wysoki Wydział krajowy rozporządzeniem z dnia 26. stycznia 1894 r. L. 4531 i następnym z dnia 20. lutego 1894 LW. 7067, ażeby nauczanie przedmiotów fachowych tj. hodowlę zwierząt domowych — poruczyć na roku III. kierownikowi szkoły, na latach zaś niższych intruktorowi p. Cholewie — przydzielając udzielanie wiadomości z nauk przyrodniczych, p. Różańskiemu. Natomiast niektóre nauki elementarne, jak: język polski, geografję i historję, które p. Różański z obowiązku swego nauczał, — poruczyć miejscowemu nauczycielowi ludowemu p. Kubicy Robertowi przyznając dodatkowo honorarium p. Różańskiemu 20 zł. a p. Kubicy 30 zł. miesięcznie.

Tym więc sposobem udało się brakującego przez rok cały nauczyciela fachowego zastąpić miejscowemi siłami z dobraniem od pomocy miejscowego nauczyciela ludowego.

### Kursa specjalne.

1. w roku szkolnym 1893/4 odbył się po raz pierwszy w tutejszej szkole 7imio tygodniowy kurs z nauki weterynaryi, a mianowicie w czasie od 4. stycznia do 22. lutego 1894. Egzamin końcowy z nauki weterynaryi wypadł bardzo dobrze.

W latach poprzednich nauka ta udzielaną była w ciągu całego roku po 2 godziny tygodniowo — przez dojeżdżającego z Białej c. k. weterynarza powiatowego, w roku zaś niniejszego sprawozdania na podstawie rozporządzenia Wysokiego Wydziału krajowego z dnia 29. grudnia 1893 r. LW. 69352 przeprowadził peryodyczny kurs weterynaryi p. Teofil Sochaniewicz krajowy wędrowny weterynarz.

2. Na kursie mleczarskim, uczył — jak w roku poprzednim — p. Przem. Cholewa.

### III. Nauki w szkole udzielane.

Nauka w krajowej niższej szkole rolniczej w Kobiernicach udzielana jest teoretyczna (w salach naukowych) i praktyczna (w obrębie gospodarstwa szkolnego).

Nauka ta rozdzielona jest na dwa główne okresy tj. zimowy i letni. Na okres zimowy przypadają w regule miesiące: październik, listopad — grudzień, styczeń — luty i marzec, na okres letni sześć innych miesięcy w roku.

W okresie letnim przeważa nauka praktyczna, w okresie zimowym nauka teoretyczna.

### IV. Środki naukowe.

Szkoła rolnicza w Kobiernicach zaopatrzoną została w bieżącym roku szkolnym w znaczną ilość środków naukowych — odnoszących się przedewszystkiem do nauk zawodowych, niemniej wiele jeszcze brakuje, — kwoty bowiem pieniężne na ten cel w budżecie szkolnym prze-





Z końcem roku szkolnego 1893/4 przystąpiło do egzaminu końcowego 13 uczniów a po odbytych egzaminach w dniach 11. i 12. lipca 1894 otrzymali „Świadectwa ukończenia nauk“.

1. Kędzior Jan	z postępem w naukach	bardzo	dobrym
2. Piątek Józef	" " "	bardzo	dobrym
3. Krużel Jan	" " "	bardzo	dobrym
4. Rygielski Józef	" " "	dobrym	
5. Sarna Stanisław	" " "	dobrym	
6. Prokop Fryhuk	" " "	dobrym	
7. Górny Feliks	" " "	dobrym	
8. Kordas Jan	" " "	dobrym	
9. Ogórek Piotr	" " "	dobrym	
10. Zieliński Józef	" " "	dobrym	
11. Bujak Ignacy	" " "	dostatecznym	
12. Maczek Wincenty	" " "	dostatecznym	
13. Pawlusiak Franciszek	" " "	dostatecznym	

Egzamina te odbyły się w obecności c. k. Rady rządowego i inspektora kultury krajowej JW. Władysława Struszkiewicza; delegatów Wysokiego Wydziału krajowego; Członka Wydziału krajowego JW. Tadeusza Romanowicza, i referenta spraw roln. W-go Profesora Zygmunta Strusiewicza.

Z 11-tu uczniów roku II. otrzymali promocyę na rok III. uczniów 10-ciu, jeden zaś (Przysiężniak Franciszek) nie otrzymał promocyi na rok wyższy i opuścił szkołę.

Z 9-ciu uczniów roku I. otrzymali wszyscy promocyę na rok II.

## VI. Wiadomości o byłych uczniach.

O ukończonych uczniach w latach poprzednich Dyrekcyja niema żadnych wiadomości, prawdopodobnie wszyscy są w obowiązkach prywatnych, albo odslugują służbę wojskową. — Z ukończonych zaś w roku 1894 otrzymało za pośrednictwem Dyrekcyi obowiązki pomocników gospodarskich 8 uczniów do wojskowej służby wziętych zostało 2, do domów rodzicielskich powróciło 3.

## VII. Sprawy internatu.

Porządek życia w zakładzie uregulowany jest dokładnie „Podziałem czasu“ -- ułożonym na okres letni i zimowy, podług „Regulaminu“ przez Wysoki Wydział krajowy wydany.

Nadzór nad uczniami tak w salach naukowych, sypialniach, i jadalni, jakoteż we wszystkich miejscach w obrębie Zakładu, wykonywali w kolei miesięcznej pp. nauczyciele, a wszelkie z ich strony porobione spostrzeżenia, odnoszące się do sprawowania uczniów w ogóle, bywały notowane dla dalszych wiadomości Dyrekcyi w osobnej na ten cel utrzymywanej księdze inspekcyjnej.

Pod nadzorem inspekcję trzymających pp. nauczycieli udawali się uczniowie każdej niedzieli i święta uroczyste na nabożeństwo do miejscowej kaplicy a względnie i do kościoła parafialnego w Kętach.

Niemniej urządzone w pogodne dni niedzielne i świąteczne przechadzki i dalsze wycieczki, odbywały się tylko pod nadzorem pp. nauczycieli.

Nadzór nad uczniami zajętymi pracą tak w obrębie gospodarstwa, jakoteż i w polu, wykonał z reguły zawsze instruktor, w razach zaś specjalnych zajęć gospodarczych w czasie demonstracyi nadzór nad uczniami biorącymi udział w tych pracach — wykonywał zawsze ten z pp. nauczycieli, który dotyczącą naukę udzielał.

Ćwiczenia straży ogniowej pod kierunkiem p. Różańskiego nauczyciela do nauk elementarnych odbzwały się w niedzielę od godziny 2 do 4 po południu.

W lecie w czasie pogodnym i ciepłym, — po zajęciach całodziennych dozwolona jest uczniom wspólna kąpiel, z której wszyscy bez wyjątku zawsze chętnie korzystali, — w zimie zaś w dniu świąteczne ślizgawka, oraz przechadzki wspólne zaprowadzone są dla rozrywki i zdrowia tutejszej młodzieży.

Zarząd kuchnią oraz życie dla uczniów są takie same jak w latach poprzednich, dodać tu tylko Dyrekcyja winna, iż wskutek grożącej epidemii i na podstawie rozporządzenia Wysokiego Wydziału krajowego, dostawali uczniowie przez całą jesień i zimę raz a względnie i dwa razy dnia gorącą herbatę, — podawaną rano lub też i w wieczór.

Koszt wyżywienia — licząc w tem i całkowity koszt na utrzymanie służby kuchennej wynosił w ogóle: 3616 zł. 14 ct. czyli przeciętnie na jednego ucznia 109 zł. 57 ct.

Koszt sprawiania ubrania, potrzebnej pościeli i prania bielizny wynosił w ogóle 1376 zł. 51 ct. czyli na jednego ucznia wypadło przeciętnie rocznie 39 zł. 32 ct.

Dyrekcyja w tem miejscu z całą przyjemnością zaznaczyć jest obowiązującą, że prowadzenie się młodzieży tutejszej było w ogóle zadowalniającem, gdyż oprócz niewielu drobniejszych młodzieńczych przekroczeń, — karanych wedle obowiązującego regulaminu szkoły napomnieniem w 4 oczy, lub publicznie a w niektórych wypadkach aresztem obostrzonym postem Dyrekcyja była w tem szczęśliwym położeniu, że żadnego ucznia za przekroczenia wydalać z Zakładu nie była zmuszoną.

Stan zdrowotny u tutejszej młodzieży był również zadowalniający, a powszechnie w okolicy tej panujące uporeczywe febry, malarya, gorączki tyfoidalne i tym podobne, znacznie mniej w tym roku — aniżeli w innych poprzednich latach — trapiły tutejszą młodzież.

Najwidoczniej przeto, przestrzegane z całą surowością i zastosowane środki higieniczne, jak czystość, desinfekcyja nie tylko mieszkań ale i wszystkich ubikacyi postronnych, a przytem dawanie gorącej herbaty raz a względnie 2 razy dziennie — zapobiegały nadmienionym chorobom w tutejszej okolicy powszechnie grasującym.

## VIII. Budynki szkolne.

W roku 1893. na podstawie rozporządzenia Wysokiego Wydziału krajowego — zostały obydwie budynki szkolne pokryte nowymi gontami, przyczem potrzeba było dać  $\frac{2}{3}$  części łąt nowych, które dopiero po odkryciu dachów ze starych gontów okazały się zupełnie zniszczone, jak niemniej okazała się potrzeba zastąpienia kilku starych krokwi nowymi, a względnie nadsztukowania nowymi kawałkami, co wszystko uskuteczniło kosztem około 1000 zł.

Jakkolwiek w ostatnich dwu latach wyłożono na adaptację budynków szkolnych około 2.500 zł., to pomimo to w budynkach samych jest jeszcze wiele do zrobienia, bo wszystkie okna i drzwi są zupełnie zniszczone, a podłogi potrzebują również gwałtownej zmiany, co znowu około 1000 zł. kosztować będzie.

Niemniej okazuje się konieczna potrzeba ogrodzenia ogrodu szkolnego, co mniej więcej kosztem około 300 zł. może być dokonane.



## IX. Gospodarstwo szkolne.

Całe gospodarstwo szkolne obejmujące w ogóle 49 morgów 1194<sup>0</sup>/<sub>2</sub>, wraz z przynależnymi budynkami gospodarczymi — zadzierżawione zostało przez Wysoki Wydział krajowy od właściciela Kobiernic W-go Czecha de Lindenwald na lat 14, t. j. od 1. kwietnia 1891 do 31. grudnia 1904, na czynsz roczny po 14 zł. z morga wraz budynkami.

Cały zatem czynsz dzierżawny za grunta i inwentarz żywy i martwy ruchomy opłaca się rocznie 758 zł. 46 ct.

Z ogólnej przestrzeni gruntów wypada na:

grunta orne morgów	40,	sążni kw.	534
łąki . . . . .	8,	" "	891
ogrody . . . . .	—	" "	1.369
Razem morgów 49. sążni kw.			1.194

Rozkawałkowanie i oddalanie tych gruntów jest dla gospodarstwa niekorzystne.

Średnie oddalenie gruntów od folwarku wynosi około 2000 metrów.

Położenie wszystkich gruntów w ogóle z wyjątkiem 4-ro morgowego pagórka „Górnica“ zwanego, — jest niskie — stanowią one równą po części zakłęśłą powierzchnię z lekkim ku stronie wschodniej spadkiem.

Przeważną część około 35 morgów gruntów, położonych przy granicy wsi Buja-kowa, — na południowo-zachodniej stronie od folwarku, stanowią ciężkie gliny, i tak zwane rzadkie glinki, spoczywające na ilastych nieprzepuszczalnych podglebiach.

Są to grunta w ogóle nieprzepuszczalne i nadzwyczaj do uprawy trudne.

Reszta (13 morg.) gruntów, na tak zwanej „Zawieznicy“ położonych — na południo-wej stronie od folwarku, stanowi grunt glinkowo-piaszczysty (napływowy). Są to grunta dosyć przepuszczalne, spoczywające jednak na szutrowiskach i warstwach kamienistych.

„Łąki“ których było w r. 1892/3 8<sup>1</sup>/<sub>2</sub> morg. a które są w całym tego słowa znaczeniu liche, dające zaledwie po 10 ctn. siana kwaśnego z 1. morga, zmniejszyło się do przestrzeni 5<sup>1</sup>/<sub>2</sub> morga, zamieniając 3 morgi łąk najgorszych — na polu zwanem „Propinacyjką“ na rolę uprawną.

Dyrekcya uczyniła to na podstawie udzielonych jej w tym względzie wskazówek przez referenta spraw rolniczych Wgo Z. Strusiewicza.

Ogród: wynoszący 1.369 sążni kwadratowych, oddany został na rachunek szkoły do użytku pp. nauczycieli.

Budynki gospodarstwa są następujące:

Stajnia murowana sklepiona dla koni — długość 11.3 m szerokość 8 m wysokość do sklepienia 3.2 m.

Stajnia również murowana — sklepiona — dachówką kryta dla bydła rogatego i trzody chlewnej, — długość 27 m szerokość 8 m, wysokość 3.2 m, służy — na pomieszczenie w jednej 17 m długiej części całego stanu bydła rogatego i trzody chlewnej, — w drugiej zaś 10 m długiej — przegrodzonej w r. 1892/3. ścianką murowaną na przygotowanie potrzebnej karmy dla inwentarza.

Nad stajnią na poddaszu mieszczą się wszystkie zapasy siana łąkowego i koniczyny.

Przy powyższym budynku znajduje się ubikacya murowana sklepiona zwana „Pa-rzelnią“ która jakkolwiek nie należała dotąd do wydzierżawionych budynków gospodarczych, używaną jednak była — za zezwoleniem właściciela majątku, prezesa Kuratorji JW. Hermana Czecha, jako ubikacya do przerobów produktów mleczarskich, — czyli — jako tutejsza mleczarnia.

Szpiczlerz murowany, długi 18 m, szerokości 9.5 m wysokości 6 m, dwupiętrowy, w którym prócz zboża, utrzymuje się w osobnej przedziałce wszystkie narzędzia ręczne do

ćwiczeń praktycznych dla uczniów — urządzony tu jest także skład na zapasne wiktuały spiżarniane, prócz tego osobny przedział na zapasną garderobę uczniowską.

Dach gontowy tego spichlerza potrzebuje odnowienia. Stodoła murowana długości 40 m szerokości 12,5 m wysokości 4 m kryta gontem, służy do pomieszczenia wszelkich plonów w snopie, po omłocie zaś zboża — przechowuje się tu wszystkie słomy i plewy.

Dach potrzebuje odnowienia.

Dwie piwnice murowane, służą do pomieszczenia znacznej ilości buraków i ziemniaków produkowanych w gospodarstwie.

Inwentarz martwy — do gospodarstwa szkolnego należący, jest zupełnie niewystarczający.

Gospodarstwo bowiem posiłkuje się machinami i narzędziami szkolnemi, przedewszystkiem zaś w ciągłym użyciu są: 2 pługi Sacka, do których należą także uniwersalne części składowe jak: pogłębiacz, wyorywacz ziemniaków, exterpator i brona mała; siewnik 2-metrowy rzędowy Sacka uniwersalny, siewnik 1-metrowy rzędowy Sacka, młocarnia ręczna Claytona, Sieczkarnia o dwóch nożach Claytona, szarpacz do buraków Claytona, młynek rafowy Schubarta, pług 4-lemieszowy Eckerta itp. inne.

### Inwentarz żywy.

Składa się z koni roboczych, bydła rogatego i trzody chlewnej:

a) koni roboczych jest 4, z tych dwa są wzięte na utrzymanie z c. k. armii z Krakowa;

b) bydła rogatego była liczba zmienna: z dniem 1. stycznia 1893. było 4 krowy dojne i 3 sztuk jałownika.

W ciągu roku 1893. na podstawie upoważnienia Wysokiego Wydziału krajowego zakupiono w różnych okresach czasu, bądźto w miejscu u tutejszych włościan, bądźto w sąsiednich wioskach i na jarmarkach w Kętach, krów sztuk 3 i 1 jałówkę i 1. buhajka rasy krajowej zakupionego w Kozach. W końcu zatem r. 1893. stan obory tutejszej przedstawiał się: krów dojnych sztuk 8, jałówek 2 i 1 buhajek.

Ponieważ buhaja własnego gospodarstwo tutejsze nie posiadało a subweucyjnego Dyrekeya uzyskać nie mogła — z powodu, iż nie posiadała dostatecznej ilości bydła, jak pismo Towarzystwa rolniczego krakowskiego z dnia 24. lutego 1893. do L. 169. powiada: że „buhaje zakupione z funduszu krajowego, mogą być tylko w tych oborach umieszczone, które posiadają najmniej 20 sztuk bydła jednolitego“ zmuszoną była posiłkować się buhajem rasy krajowej w Kozach. Dopiero na początku r. 1894. udało się Dyrekeyi uzyskać w okręgowem Towarzystwie bialskim subwencyjnego buhaja rasy „Pinzgau“ który też w obecnej chwili w oborze tutejszej jest nietylko do użytku własnego, ale i do użytku w gminie utrzymywany.

Trzody chlewnej było na początku roku 1893 2 lochy Yorkschire, 1 knur i 9 prosiąt tygodniowych tejże rasy.

Stan ten uległ w ciągu roku 1893/4 zmianom.

Wskutek oproszenia się loch był chwilowo większy, lecz wskutek sprzedaży przychowanych prosiąt redukował się. Wkońcu r. 1893. stan ten zwiększył się znacznie gdyż wynosił. 6 loch, 1 loszka 5-miesięczna i 1 knur.

### Etat służby gospodarczej:

składa się z dwóch parobków do koni, (bydło rogate i trzodę chlewną obsługują uczniowie).

Utrzymanie służby jest kosztowne, a jak w tutejszych stosunkach — nawet bardzo obciążające budżet gospodarczy.



Parobek taki pobiera rocznie:

płacy w gotówce . . . . .	40 zł. — ct.
ordynarya w naturze: żyta 340 kg à 7·5 zł. . . . .	25 " 50 "
pszenicy 180 kg à 8 zł. . . . .	14 " 40 "
jęczmienia 160 kg à 6·5 . . . . .	10 " 40 "
15 q węgla à 0·75 zł. . . . .	11 " 25 "
1 m <sup>3</sup> drzewa . . . . .	1 " 25 "
12 kg słoniny à 0·65 zł. . . . .	7 " 80 "
365 litr. mleka à 5 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> ct. . . . .	20 " 07 "
400 <sup>0</sup> 2 pola znawiezionego i obrobionego pod ziemniaki	10 " — "
mieszkanie . . . . .	20 " — "
Razem . . . . .	160 zł. 67 ct.

Jeśli się policzy nawet 300 dni roboczych, w których parobcy mogą być zatrudnieni, gdyż reszta odlicza się na niedziele i święta, to wypada przeciętnie na 54 centów każdy dzień utrzymwanego parobka.

Jakkolwiek Dyrekcya pragnęła zredukować liczbę parobków t. j. zamiast dwóch utrzymywać tylko jednego aby tym sposobem zmniejszyć koszt, który bądź co bądź zawsze jest znaczny i obciąża wielce tutejsze małe gospodarstwo szkolne, to po bliższem rozliczeniu się ze siłami i wobec tego, że grunta tutejsze są rozkawałkowane i od folwarku oddalone, i że koni tych używać trzeba w interesie szkoły i gospodarstwa na posełki do Kęt, — Kóz i Biały, postanowiono nadal utrzymywać tę służbę.





## 2. W dziale produkcji zwierzęcej.

Nazwa krowy	Wiek lat	Urodziła ciele		Wydała mleka			Waga żywa bydłęcia			Procentowa zawartość tłuszczu w mleku	U w a g a	
		dnia i miesiąca	wagi	udojem	wyszło ciele prawdziwe	Razem	z początkiem roku	z końcem roku	przybyło = -			
									lit r ó w			k i l o g r a m ó w
Venus . . . .	8	8/9	40	2.466	80	2.546	440	470	+	30	3 75 <sup>0</sup> / <sub>10</sub>	Urodziła ciele niezwywa.  Kupione na jarmarku w Kętach 15. lipca 1893. Kupiona na jarmarku w Kętach dnia 27. listopada 1893.
Kunda . . . .	8	25/7	—	2 596	—	2 596	460	475	+	15	3 76 <sup>0</sup> / <sub>10</sub>	
Białota . . . .	7	27/9	44	1 755	80	1 835	460	500	+	40	3 88 <sup>0</sup> / <sub>10</sub>	
Malina . . . .	7	10/5	32	1.785	280	2.065	370	390	+	20	4 02 <sup>0</sup> / <sub>10</sub>	
Kalina (pierwiast.)	4	10/1	27	1.400	130	1.530	380	450	+	70	4 50 <sup>0</sup> / <sub>10</sub>	
Łysula . . . .	5	—	—	1.091	—	1 091	—	470	+	470	4 00 <sup>0</sup> / <sub>10</sub>	
Krasula . . . .	9	—	—	1.126	—	1.126	—	350	+	350	3 99 <sup>0</sup> / <sub>10</sub>	
Irena . . . .	6	—	—	136 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	—	136 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	—	325	+	325	4 06 <sup>0</sup> / <sub>10</sub>	
Młodzież:												
Czapla . . . .	1	—	—									
Wydra . . . .	1/2	—	—									
Donka . . . .	1/2	—	—									
Srokata . . . .	1	—	—									
Gwiazdoń . . . .	1	—	—									
Razem . . . .			143	12 355 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	570	12.925 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	2.550	4.150		+2.400 - 440		

Otrzymane mleko z udoju rocznego: 12.355<sup>1</sup>/<sub>2</sub> litr. użyto jak następuje:

Wydano na karmę dodatkowo cielętom . . . . .	67 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> litr.
"    "    "    "    prosiętom . . . . .	15 <sup>3</sup> / <sub>4</sub> " "
"    "    "    "    źrebięciu . . . . .	113 " "
W deputacie służby folwarcznej . . . . .	519 " "
Oddano na rachunek kuchni zakładowej . . . . .	1.448 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> " "
Sprzedano stronom . . . . .	1.163 " "
Oddano na rachunek mleczarni do wyrobu masła i sera . . . . .	9.028 <sup>3</sup> / <sub>4</sub> " "
Razem . . . . .	12 355 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> litr.

Pod względem finansowym przedstawia się wynik gospodarstwa szkolnego za rok 1893 jak następuje:

P o s z c z e g ó l n i e	Dług		Mienie	
	zł.	ct.	zł.	ct.
I. Ogólne (Czynsz dzierżawny, adaptacja budynków i t. p. a względnie amortyzacja wkładów)	882	26	60	36
II. Inwentarz martwy: a) maszyny i narzędzia	609	66	548	70
b) uprzęż	45	95	36	76
III. Inwentarz żywy: a) roboczy	185	—	154	17
b) przychowek	30	—	20	—
c) bydło rogate	1.034	98	1.162	—
d) trzoda chlewna	140	—	330	75
IV. Zapasy płodów: a) płody rolne	1.074	26	866	80
b) płody zwierzęce	—	—	32	27
V. Obroty bieżące w ciągu roku:				
1. Na rachunek produkcji zwierzęcej:				
a) konie	252	91	54	—
b) bydło rogate	470	79	657	05
c) trzoda chlewna	104	55	179	90
2. Na rachunek produkcji roślinnej	753	41	1.393	96
Razem	5.582	77	5.762	77
Pozostaje zwyczajka mienia jako dochód			179	95
(po opłaceniu Czynszu dzierżawnego w kwocie)	758	46		

## X. Kronika szkoły.

W roku niniejszego sprawozdania zapisaliśmy w kronice szkolnej następujące momenta:

1. Szkoła nasza wzięła czynny udział w powszechnej krajowej wystawie we Lwowie, wysyłając tamże z górą 400 okazów najrozmaitszych środków naukowych i to prawie wszystkie własnego wyrobu, które przez samych uczniów pod kierunkiem pp. nauczycieli a względnie przez samych pp. nauczycieli sporządzone były

2. Na okresową wystawę nabiałową dostarczyła szkoła nasza własnego wyrobu 4 gatunki masła i 12 gatunków serów — za co też nauczyciel mleczarstwa instruktor tutejszej szkoły p. Przemysław Cholewa odznaczony został najwyższą nagrodą dyplomem honorowym. Na podstawie rozporządzenia Wysokiego Wydziału krajowego i na koszt funduszu krajowego zwiędziło Wystawę krajową 2 panów nauczycieli i 13 uczniów z r. III.

4. Staraniem prezesa Kuratoryi W. Dr. Hermana Czecha i członka tejże Kuratoryi W. Stanisława Kluckiego, którzy zawsze nader troskliwą opieką otaczają krajową niższą szkołę rolniczą w Kobiernicach, mieliśmy zaszczyt powitać w progach naszej szkoły 4 członków austriackiej Rady Państwa: Ottona hr. Soényi, br. Morsseya, br. Di Pauli i ks. prałata Chotkowskiego, którzy szczegółowo zwiędzili szkołę wyrażając przytem swe uznanie i zadowolenie. — Zwiędzili też tutejszą szkołę pp.: Stanisław Tomkowicz, Prof. Dr. Władysław Szaj-



nocha, członkowie Kuratoryi, Jerzy Piwocki c. k. starosta Bialski i Karol Haempel, właściciel dóbr; Franciszek Szałowski, c. k. komisarz powiatowy, Józef Topolnicki, c. k. nadinspektor podatkowy, Edmund TrojnarSKI, c. k. poborca podatkowy, Stanisław Kuzia, c. k. adjunkt sądowy, Prof. politechniki lwowskiej Tadeusz Fiedler, profesorowie krajowej średniej szkoły Czernichowskiej: pp. Mikołaj Wojciechowski, Konrad Kuhl i Ks. Władysław Jelonek; p. Robert Jankowski, właściciel dóbr, asystenci wydziału rolniczego Krakowskiego pp.: Józef Grzybowski i Władysław Leśniak; ks. Piotr Dudziak definitór OO Reformatów z Rzymu, ks. Józef Nieć, katecheta z Kęt, ks. Wawrzyniec Krzysica, proboszcz z Wieprza, ks. Roman Małeta, ekspozyt ze Straconki, ks. Serafin Piestrak, gwardyan OO Reformatów, ks. Jan Kanty Furmanik Reformat – nadto kilku nauczycieli ludowych i kilkunastu gospodarzy z różnych stron kraju.

5. Z urzędu swego hospitował w ciągu roku szkolnego szkołę tutejszą W. Prof. Zygmunt Strusiewicz, referent spraw rolniczych przy Wydziale krajowym.

Dyrekcya poczuwa się do miłego obowiązku złożenia podziękowania za pamięć o naszej szkole wszystkim tym panom, którzy raczyli szkołę naszą zwiedzić, jak niemniej tym panom, którzy z urzędu swojego jako przełożeni wspierali Dyrekcyę swojemi światłemi radami przyczyniając się tym sposobem do podniesienia i rozwoju tej nader użytecznej instytucyi krajowej.

**Z Dyrekcyi krajowej niższej szkoły rolniczej w Kobiernicach.**

*Edmund Bielski.*





# Sprawozdanie

Dyrekcji krajowej niż. szkoły rolniczej w Jagielnicy za rok 1893/94.

## I. Ogólne wiadomości o szkole.

**Cel szkoły.** Krajowa niższa szkoła rolnicza w Jagielnicy założona staraniem Wydziału krajowego, wsparta ofiarnością JW. Karola hr. Lanckorońskiego, ma na celu kształcenie i wychowanie przede wszystkim synów włościańskich na zdolnych gospodarzy praktycznych, którzyby w przyszłości, osiadłszy na ojcowiznie, mogli wzorem swym przyczynić się do podniesienia gospodarstwa włościańskiego.

Pomimo starań Wys. Wydziału krajowego i Dyrekcji szkoły bardzo mało jeszcze zgłasza się takich kandydatów, którzyby po ukończeniu nauk w szkole na ojcowiznach swych gospodarowali, zamożniejsi bowiem włościanie podolscy nie czują jeszcze potrzeby kształcenia swych synów w szkołach rolniczych.

Dyrekcya przeto ponownie zwraca uwagę, iż Rady powiatowe powinnyby na pierwszym miejscu zająć się tą sprawą usilnie i starać się oświecić zamożniejszych gospodarzy włościańskich, że dobrodziejstwo wyświadczą swym synom, a przytem ich następcom w dziedzictwie, jeśli umieścić ich będą w krajowych niższych szkołach rolniczych, gdzie nie tylko wyuczą się praktycznie postępowego gospodarowania, ale i moralnie należąć się przysposobieni i wychowani będą. Również Kółka rolnicze i Towarzystwa rolnicze mogłyby zająć się pouczeniem gospodarzy rolnych o znaczeniu krajowych niższ. szkół rolniczych przeznaczonych dla synów włościan i przyczynić się do rychlejszego osiągnięcia celu na wstępie wskazanego..

## Warunki i termin przyjęcia kandydatów do szkoły.

Chcący wstąpić do kraj. niższej szkoły rolniczej w Jagielnicy powinien:

1. Najdalej do 15. maja wnieść do Dyrekcji szkoły w Jagielnicy (poczta Jagielnica) podanie z dołączeniem:

- a) metryki urodzenia udowadniającej, że kandydat skończył 16. rok życia;
- b) świadectwa szkolnego z ukończenia szkoły ludowej z dobrym p5stępem, oraz świadectwa ukończenia nauki dopełniającej w szk. lud.;
- c) świadectwa moralności i dotychczasowego zatrudnienia, wystawionego przez właściwego duszpasterza i zwierzchność gminną;
- d) świadectwa zdrowia, wystawionego przez lekarza.

2. W dniu oznaczonym przez Dyrekcyę złożyć egzamin wstępny z którego kierownik szkoły osądzi czy kandydat jest dostatecznie umysłowo rozwinięty i czy posiada potrzebne wykształcenie elementarne, ażeby mógł należycie korzystać z nauk w szkole rolniczej udzielanych. Termin do tego egzaminu przypada w drugiej połowie czerwca każdego roku.

Za koszt utrzymania ucznia t. j. za wikt, ubranie (prócz bielizny) pościel, pomieszkowanie, opał światło i pranie płaci się do kasy zakładu 150 zł. w. a. rocznie, w ratach półrocznych z góry. Od opłaty tej bywają uwolnieni niezamożni uczniowie.

Synowie jednakże włościan, posiadających własne gospodarstwa rolne, przyjęci będą przed innymi kandydatami i otrzymują bez względu na ich stan majątkowy bezpłatne utrzymanie (pomieszkowanie, pościel, pranie i wikt), tudzież ubranie w zakładzie, kosztem funduszu krajowego.

Każdy wstępujący do zakładu, czy to na własny koszt, czy na koszt krajowy, powinien być zaopatrzony w dostateczną ilość bielizny i dobre juchtowe buty.

### **Trwanie nauk i rozpoczęcie roku szkolnego.**

Nauka cała w kraj. niższej szkole rolniczej w Jagielnicy trwa lat trzy. Rok szkolny rozpoczyna się w regule z dniem 1. lipca, a kończy 30. czerwca.

### **Egzamina i świadectwa.**

Przy końcu każdego roku szkolnego składają uczniowie egzamina roczne z wszystkich przedmiotów nauki przed komisją egzaminacyjną. O wyniku tego egzaminu, który stanowi o przejściu ucznia na rok wyższy, zawiadamia kierownik szkoły listownie rodziców lub opiekunów każdego ucznia.

Uczeń, który przy egzaminie rocznym nie otrzymał przynajmniej dostatecznego postępu z wszystkich przedmiotów nauki, nie może przejść na rok wyższy.

Po ukończeniu zaś całego trzechletniego kursu nauk, zdaje każdy uczeń egzamin końcowy, czyli główny, z całości nauk zawodowych (rolnictwa, hodowli zwierząt domowych i administracji) przed osobną komisją egzaminacyjną, a w razie pomyślnego wyniku tego egzaminu otrzymuje „Świadectwo ukończenia nauk“, w którym jest wyrażony ogólny postęp w naukach stopniami: celujący, bardzo dobry, dobry, dostateczny, a zachowanie się stopniami: zupełnie odpowiednie, odpowiednie, zaledwie odpowiednie. Świadectwo to służy jako dowód wiedzy wymaganej do zawodu rolniczego na małej posiadłości (gospodarstwie włościańskim).

Uczeń, który egzaminu końcowego z postępowaniem przynajmniej dostatecznym nie złożył, otrzymuje świadectwo, w którym niedostateczny stopień wiedzy jest wyraźnie podany.

## **II. Skład grona nauczycieli**

jest następujący:

1. Antoni Świeżawski, kierownik zakładu i nauczyciel fachowy uczy rolnictwa i zarządu gospodarskiego, tudzież ustaw mających styczność z gospodarstwem, razem tygodniowo 11½ godzin, nadto prowadzi całe gospodarstwo szkolne.

2. Franciszek Cisło, drugi nauczyciel fachowy uczy hodowli zwierząt domowych, wstępnych wiadomości z nauk przyrodniczych, ogrodnictwa i pszczelnictwa, razem tygodniowo godzin 15.

3. Zygmunt Ziemiański, nauczyciel do nauk elementarnych, ogólnie kształcących, uczy rachunków, geometrii, języka polskiego i ruskiego, geografii i dziejów ojczyźtych, kaligrafii i rysunków, razem tygodniowo 24 godzin.



4. Karol Pastuszek, instruktor, uczył wykonywania wszelkich prac ręcznych i dozorował uczniów przy pracach gospodarskich do 1. stycznia 1894., gdyż w tym właśnie czasie na własne żądanie został od obowiązków zwolniony i odszedł na posadę prywatną. Od 15. marca 1894 objął posadę instruktora Józef Świątański, były uczeń kraj. niższej szkoły rolniczej w Jagielnicy.

5. Ksiądz Eljasz Matkowski, gr. kat. proboszcz w Świdowej, uczy religii obu obrządków w 2 godzinach tygodniowo, a ksiądz E. Seńkow miewał egzorty raz na tydzień w miesiącach letnich.

### III. Nauki w szkole udzielane.

a) Nauka teoretyczna. Rodzaj i treść nauk wszystkich podane zostały w sprawozdaniu z r. 1890|91.

Na roku I. przeważają nauki elementarne, ogólnie kształcące i podstawowe. Na roku II. rozpoczynają się nauki zawodowe rolnicze i te przeważają na III. roku.

b) Nauka praktyczna ma swą główną podstawę w gospodarstwie szkolnem. Uczniowie zajęci są codziennie w gospodarstwie szkolnem, mianowicie przez 9 miesięcy (tj. od 1. października do końca czerwca) uczniowie tylko jednego roku lub 2 lat naprzemian a przez 3-letnie miesiące uczniowie wszystkich trzech lat. Oprócz tego kolejno po dwóch uczniów obsługuje przez cały tydzień konie, dwóch bydło, dwóch świnie, a jeden pełnisłużbę gumienego (ogólną). Uczniowie III. roku prowadzą kolejno rachunkowość gospodarstwa szkolnego, przez zapisywanie poszczególnych dat w dzienniku robocizny, rejestrach gospodarskich, dzienniku kasowym i księdze kontowej i wykonują raporta tygodniowe obrotów gospodarstwa szkolnego.

Nauczyciele fachowi i instruktor wskazują uczniom właściwsze i poprawniejsze wykonywanie robót gospodarskich oraz wśród roboty dają stosowne objaśnienia, zwracając uwagę na zwyczajne błędne wykonanie, jakoteż na właściwy cel roboty i jej skutki zależne od stosownej pory wykonania. Nauczyciel fachowy rolnictwa, a zarazem kierownik szkoły kieruje całym gospodarstwem i dozoruje bezpośrednio uprawy roślin, nauczyciel zaś hodowli zwierząt domowych dozoruje bezpośrednio utrzymanie inwentarza żywego gospodarstwa szkolnego i obchodzenia się z nabiałem. Instruktor jest nietylko nauczycielem robót ręcznych, ale także głównym dozorcą pracujących uczniów w gospodarstwie, przy czem w razie dalszego rozrzucenia robót bywa posiłkowany przez nauczycieli fachowych w czasie wolnym od nauki szkolnej.

Tym sposobem uczniowie uczą się pod okiem nauczycieli, obrabiają sami gospodarstwo szkolne całe bez najemnego robotnika, a przez cały trzyletni peryod nauki ma każdy uczeń dosyć sposobności do nabrania należytej wprawy w wykonywaniu wszelkich prac przy gospodarstwie.

Za zezwoleniem Wysokiego Wydziału krajowego używa się obecnie do pomocy instruktora jednego z lepszych uczniów ukończonych jako praktykanta na przyszłego instruktora. W tym roku pozostawiono na ten cel Kazimierza Dymnickiego, a gdy go z wiosną wzięto do wojska, użyto w tym celu Andrzeja Lipowicza, który ukończył szkołę tutejszą w r. 1891|92.

### IV. Kursa specjalne.

#### V. Środki naukowe.

1. Głównym środkiem naukowym jest gospodarstwo szkolne na obszarze 30-morgowym z odpowiednimi budynkami i własnym inwentarzem. (O gospodarstwie tem dalej po IX.) Nadto służą do demonstrancyi i ćwiczeń przy nauce:

2. Pólko do uprawy roślin okazowych, na którem na małych grzędkach uprawia się na okaz te z ważniejszych roślin gospodarskich, które na polu należącym do gospodarstwa szkolnego nie są uprawiane.

3. Zbiór fizykalny obejmuje 140 sztuk okazów.

4. Zbiór zoologiczny i hodowlany, obejmujący zwierzęta wypchane, szkielety konia i krowy, okazy z masy papierowej (papier mache): serca żołądka, wymienia krowy, dolnej części nogi końskiej (do rozbierania) i w tym roku przykupione: uterus krowy w 4 miesiącu, uterus krowy próżny, szemat kanału przewodowego, noga bydłęca rozkładana, noga konia zdrowego obleczone skórą, błęd kostny przykryty skórą, błęd kostny na odkrytej nodze, uzębienie konia w 9 stadyach i 12 tablic zootomicznych, 4 rasy koni i 9 ras bydła rogatego, okazy z gipsu typów zwierząt rasowych (2 konie, 2 krowy, 3 barany, 1 świnia, dalej uprzęż na konie i woły, miara używana do oznaczania wagi bydła, sonda używana przy wzdęciach lub zdławieniach, przyrządy do mleczarstwa, między tymi separator „Alpha-baby“ przyrząd do oznaczania tłuszczu w mleku, (centryfuga talerzowa, ręczna Dra Gärtnera) i t. p.

5. Zbiór botaniczny obejmuje: 14 okazów z masy papierowej, tablice ścienne, zielniki roślin pożytecznych i chwastów, zbiory nasion i tp.

6. Zbiór mineralogiczny: okazów minerałów, skał i skamielin sztuk 100, nowo przykupionych 50.

Przybył też świder do wydobywania ziemi od Borhardta z Zurychu.

7. Biblioteka szkolna składa się z dzieł dotyczących:

a) rolnictwa hodowli zwierząt domowych i pszczelnictwa . . . . .	351
b) nauk przyrodniczych . . . . .	49
c) książek do nauki dla uczniów w 272 egzemplarzach . . . . .	22
d) różnej treści . . . . .	459
Razem . . . . .	881

8. Do nauki i zajęcia uczniów w porach roku, w których przy gospodarstwie mało zatrudnieni być mogą, służy warsztat kołodziejski i stolarski z kotłarnią, w którym uczniowie wykonują naprawy narzędzi gospodarskich.

## VI. Frekwencja uczniów.

W roku szkolnym 1893|4 było uczniów na I. oddziale (roku) dziesięciu, na II. dwunastu, a na III. dziewięciu, — razem 31.

Według wieku było: mających z końcem roku szkolnego lat 17 sześciu, lat 18 dziesięciu, lat 19 dziewięciu, lat 20 czterech, lat 21 dwóch.

Wszyscy ci uczniowie przed wstąpieniem do zakładu wynieśli przygotowanie ze szkoły ludowej.

Według powiatów było:

Z czortkowskiego 7, z buczackiego 3, z bobreckiego 3, z rzeszowskiego 2, z cieszanowskiego 3, z borszczowskiego 2, z zaleszczyckiego 2, z horodeńskiego, brzozowskiego, krośnieńskiego, kossowskiego, żółkiewskiego, kolbuszowskiego i złoczowskiego po 1 uczniu razem 31.

Według zatrudnienia rodziców było:

Synów włościańskich 26, synów rzenieślników 1, synów nauczycieli ludowych 1, synów urzędników prywatnych 3.



Cały kurs nauk ukończyli w roku szkolnym 1893|4:

1. Łoziński Kalikst	z	postępem	celującym,
2. Wojewoda Karol	„	„	bardzo dobrym,
3. Iżewski Walery	„	„	dobrym,
4. Kobyłański Ludwik	„	„	dobrym,
5. Winnicki Zygmunt	„	„	dobrym,
6. Wojewoda Antoni	„	„	dobrym,
7. Wooś Dymitr	„	„	dobrym,
8. Hostyński Karol	„	„	dostatecznym,
9. Kuliński Dyonizy	„	„	dostatecznym.

## VI. Wiadomości o byłych uczniach.

Z uczniów, którzy ukończyli szkoły w r. 1892|3 dwóch wzięto zaraz do wojska, jeden był praktykantem na instruktora i został wzięty do wojska, pięciu umieściło się przy większych gospodarstwach, byli bowiem synami włościan mniej zamożnych.

## VII. Sprawy internatu.

Uczniów 31 mieściło się w 2 salach sypialnych, w jednej dziewięciu a w drugiej 22.

Salę sypialną są cały dzień zamknięte, a uczniowie przebywają w dzień, o ile nie są w gospodarstwie zatrudnieni, w 3 salach naukowych.

Pościel ucznia składa się z siennika, prześcieradła, poduszki sieżką wypchanej i z 2 koców (jeden letni, jeden zimowy.)

Ubranie utrzymują uczniowie następujące:

Na 3 lata 1 czapkę wełnianą, 1 kożuszek i 1 guńkę, na 2 zimy 1 parę spodni wełnianych (hołoznie) do pracy: corocznie zaś 1 spodnie sukienne i 1 kamizelkę, tudzież letnią kurtkę i spodnie z kortu, odświętne. W miarę zużycia sprawia się uczniom do roboty ubranie z drelichu i obuwie.

Koszt ubioru i oprania jednego ucznia w r. 1893. wypadł na 48 zł. 51 ct.

Stołowanie uczniów odbywa się we własnym zarządzie. Jestto najtańszy sposób wyżywienia uczniów i bardzo odpowiedni przy własnym gospodarstwie, bo produkta tego dają się należycie spieniężyć. Tutaj jest także sposobność wdrażania uczniów w oszczędne gospodarstwo domowe, bo każdy kolejno pełni służbę szafarza, wydaje do kuchni artykuły spożywcze na wagę według przepisu.

Uczniowie zajmują się przeróbką mleka i tym sposobem mają najlepszą naukę praktycznego, a należytego obchodzenia się z nabiałem i użycia separatora tudzież innych poprawnych przyrządów w gospodarstwie nabiałowym.

Nadzór bezpośredni w internacie wykonuje kierownik szkoły przy pomocy głównie instruktora oraz nauczyciela fachowego, nauczyciel zaś do nauk elementarnych nie może posiłkować w nadzorze uczniów, bo w braku pomieszczenia w zakładzie mieszka we wsi w znaczniejszej odległości.

Stan zdrowotny uczniów był zadowalniający, bo było dwa wypadki tyfusu z wynikiem pomyślnym. Oględzin lekarskich było w szkole 34, w domu u lekarza 48.

## IX. Budynki szkolne.

Budynki szkolne opisane w poprzednich sprawozdaniach nie uległy żadnej zmianie, tylko główny budynek szkolny jakoteż mieszkania nauczycieli zostały na nowo zewnątrz otynkowane.

Wewnątrz wszystkie ubikacje wybielono i postawiono nowy piec w mieszkaniu kucharki. Odnowiono też wszystkie rynwy.

## X. Gospodarstwo szkolne.

1. Obszar ziemi o powierzchni 30 morgów do gospodarstwa tego należący, obejmuje tylko samą rolę, a to 21 morgów obok budynków szkolnych, w jednym kawałku (własność JW. hr. Lanckorońskiego) i 9 morgów w czterech parcelach blisko siebie w obrębie gminy Ułaskowce położonych, oddalonych od budynku szkolnego około 3 kilometry, a zakupionych na własność szkoły z funduszu krajowego. Tu na nieużytku półmorgowym przy jeziorze zasadzono łożinę. Łąk gospodarstwo szkolne nie posiada, podobnie jak wielka część posiadłości podolskich.

2. Budynki gospodarskie opisane szczegółowo w poprzednich sprawozdaniach wymagają rekonstrukcyi o czem Dyrekcyja równocześnie przedkłada Wydziałowi krajowemu osobne sprawozdanie wraz z odpowiednimi wnioskami.

3. Inwentarz martwy, używany w gospodarstwie szkolnem opisany szczegółowo w poprzednim sprawozdaniu nie uległ zmianie.

4. Inwentarz żywy składa się z koni roboczych, bydła rogatego i trzody chlewnej. Do jesieni 1891 utrzymywane były także owce, dla braku pastwisk zostały jednak sprzedane za przyzwoleniem Wys. Wydziału krajowego.

a) koni roboczych, zwykłych, fornalskich, zakupywanych w miarę potrzeby utrzymuje się sztuk 4.

b) Bydła rogatego utrzymuje się stale: 6 krów, 3 jałówki, dwoje cieląt, oraz jednego buhaja (od trzech lat utrzymuje się zamiast buhaja własnego, buhaja subwencyjnego rasy Simental).

Do utrzymania krowiarni w należytej ilości i dla odmłodzenia jej przysadza się co roku 1 lub 2 cieliczki, co roku też przybywa z jałownika jedna krowa pierwiastka, a najstarszą, albo mniej mleczną krowę sprzedaje się. Dwuletnie jałówki przyucza się do pociągu, aby później jako krowy mogły posilkować roboty sprzężajne.

Buhaja subwencyjnego rasy Simentalskiej dopuszcza się według instrukcyi Towarzystwa gosp. do krów włościańskich za opłatą, która znaczniejszą część kosztów utrzymania tego buhaja pokrywa.

Mleka od 6 krów otrzymano 16.430 l., które oddaje się na rachunek stołowania, licząc w lecie po 4 ct., a w zimie po 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub> ct. za litr. W tejże samej cenie bywa także mleko stronom sprzedawane. Mleko i produkta przeróbki mleka nietylko wystarczają na potrzeby zakładu, ale pozostaje jeszcze pewna ilość do spieniężenia, mianowicie od czasu zaprowadzenia separatora „Alphababy“.

c) Trzoda chlewna składa się z 1 knura, 2 macior, 2 wieprzków opasowych i kilku sztuk prosiąt dla odnowienia chlewni. Świnie gospodarstwa szkolnego stanowiły chlewnię zarodową wielkiej rasy Yorkshir (knur i dwie maciory były zakupione na spółkę z galic. Tow. gosp.), obecnie utrzymuje się knur subwencyjnego rasy Yorkshir, używanego także do poprawy świń włościańskich. Hodowla świń skierowana jest na sprzedaż prosiąt odssanych, mały odchówek materyału żeńskiego i na opas dla własnej potrzeby.



Podstawę żywienia świń stanowią w zimie drobne ziemniaki z gospodarstwa własnego, a z kuchni oskrobiny ziemniaczane, (dla stosownego unormowania karmy dokupuje się grysu); w lecie zaś głównem pożywieniem są: młoda lucerna, odpadki kuchenne i mabiałowe (serwatka).

5. Etatu służby gospodarskiej niema żadnego, bo uczniowie sami obrabiają i obsługują całe gospodarstwo szkolne, które porachunkiem płaci zarobek uczniów (około 400 zł. w. a. rocznie).

Blizsze szczegóły, odnoszące się do gospodarstwa, objęte są osobnym planem gospodarskim, według wskazówek udzielonych przez prof. Strusiewicza wypracowanym a przez Wydział krajowy zatwierdzonym.

Wynik gospodarstwa w ubiegłym roku szkolnym 1892|93 był następujący:

### 1. W dziale produkcyi rolnej.

Gatunek płodu	Przestrzeń		P l o n							Na 1 morg wypada plonu
			w ziarnie			w słomie	w głą- biach	w sianie	w liściach	
	celny	śre- dni	po- śled.	K i l o g r a m y						
morgi	sążni □									
Żyto . . . . .	1	1530	1751	20	38	3482	.	.	.	ziarna 908 kg.
Pszensica banatka .	2	1330	2084	72	37	8404	.	.	.	" 761 "
„ dońska .	1	200	715	34	33	2349	.	.	.	" 666 "
„ gółka . .	1	200	356	20	6	1840	.	.	.	" 335 kg. myszy
Jęczmień . . . . .	1	1460	2430	121	.	3991	.	.	.	ziarna 1342 kg.
Owies węgierski . .	2	148	2070	.	.	6456	.	.	.	" 990 "
„ rozpierzchły	1	294	653	.	.	1878	.	.	.	" 552 "
Groch Victoria . .	1	800	1270	.	.	1380	.	.	.	" 846 "
„ zwyczajny . .	.	330	181	.	.	348	.	.	.	" 877 "
Wyka . . . . .	.	400	123	.	.	272	.	.	.	" 492 "
Kukurudza Cinqua .	2	314	3310	.	.	4960	.	.	.	" 1507 "
Fasola . . . . .	.	400	198	.	.	52	.	.	.	" 782 "
Ziemniaki Aurora .	.	1527	.	.	.	.	11624	.	.	bulw. 12179 "
„ championy .	.	215	.	.	.	.	1210	.	.	" 9000 "
„ daberskie . .	.	341	.	.	.	.	1698	.	.	" 7953 "
„ różane . . .	.	118	.	.	.	.	560	.	.	" 7953 "

Gatunek płodu	Przestrzeń		P l o n							Na 1 morg wypada plonu
			w ziarnie			w słomie	w głą- biach	w sianie	w liściach	
	celny	śre- dni	po- śled.							
		morgi	sążni □	K i l o g r a m y						
ziemniaki cud świata . . . . .		88	.	.	.	.	447	.	.	bulw. 8138 "
„ kanclerze . . . . .		57	.	.	.	.	575	.	.	„ 16175 "
„ inne gatunki . . . . .		52	.	.	.	.	380	.	.	„ 11673 "
Buraki pastewne . . . . .	1	111	.	.	.	.	32580	.	.	„ 30466 "
„ Leitewickie . . . . .		302	.	.	.	.	5500	.	.	„ 29139 "
„ różne . . . . .		265	.	.	.	.	5279	.	.	„ 31871 "
Marchew . . . . .		156	.	.	.	.	3000	.	.	„ 30762 "
Kapusta (35 kop) . . . . .		300	.	.	.	.	4900	.	.	„ 26100 "
Koniczyna . . . . .	3	900	.	.	.	.	.	9348	.	siano 2625 "
Lucerny 1 pokos . . . . .		300	.	.	.	.	.	580	.	„ 3099 "
Mieszanka na siano . . . . .	1	.	.	.	.	.	.	2220	.	„ 2220 "
Koniczyna na nasien. . . . .		150	12	.	.	200	.	.	.	„ 128 "
Traw na nasienie . . . . .		150	35	.	.	500	.	.	.	„ 373 "
Tytoń . . . . .		200	.	.	.	.	.	.	101	„ 808 "
Zielona pasza . . . . .	3	168	.	.	.	.	.	.	.	.
Ugor . . . . .	1	1000	.	.	.	.	.	.	.	.
Pole okazowe . . . . .		600	.	.	.	.	.	.	.	.
Razem . . . . .	30	—	15188	267	114	36112	67753	12148	101	.

## 2. W dziale produkcji zwierzęcej.

a) Krowiarnia: Stan 30. czerwca 1894 : 6 krów, 1 jałówka 1½, roczna, 1 cieliczka czteromiesięczna, 1 dwumiesięczna, 1 buhaj trzechletni.

Udój mleka.

Krowa swego chowu „*Malina*“ (urodziła cieliczkę 13. stycznia 1893.), którą sprzedano 20. stycznia) sprzedana 4 czerwca 1894. dała mleka . . . . . 2663 litrów  
 „*Kalina*“, krowa kupiona, (rodziła byczka 14. czerwca 1894., sprzedana 25. czerwca 1894. dała mleka . . . . . 123½ „  
 Krowa swego chowu „*Ostra*“, sprzedana 5. marca 1894. dała mleka . . . . . 1615 „



„Ciekawa“ pierwiastka swego chowu (urodziła cielieczkę 28. lutego, która się wychowuje) dała mleka (nie licząc wyssanego przez cielę) .	707 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> litrów
„Trwożna“ (urodziła byczka 3. lutego 1894., sprzedano 11. lutego 1894.) dała mleka . . . . .	2148 „
„Janina“ pierwiastka swego chowu (urodziła byczka 2. sierpnia 1893. sprzedano 8. sierpnia 1893. sprzedana 26. maja 1894. dała mleka	2838 „
„Piękna“ pierwiastka swego chowu (urodziła 4. maja 1894. cielieczkę, którą się wychowuje) dała mleka, (nie licząc wyssanego przez cielę) .	192 <sup>1</sup> / <sub>4</sub> „
„Smiała“ krowa swego chowu (urodziła byczka 11. stycznia, sprzedano 18. stycznia) dała mleka . . . . .	2734 „
„Łagodna“ krowa swego chowu (urodziła byczka 17. kwiet. 1894) dała mleka	2927 <sup>3</sup> / <sub>4</sub> „
Razem . . . . .	16430 <sup>3</sup> / <sub>4</sub> litrów

b) Trzoda chlewna. Stan 30. czerwca 1894: 1 knur 4-letni, 1 knur roczny, 2 maciory 4-letnie, 2 maciorki 1-roczone, 2 wieprzki 1-roczone, 11 prosiąt 1<sup>1</sup>/<sub>2</sub> miesięcznych.

Od 2 macier rasy Yorkschir z Schwechatu urodziło się 27 prosiąt, sprzedano z pozostałymi z przeszłego roku 22 sztuk za 200 zł. 70 ct. i pozostało 1<sup>1</sup>/<sub>2</sub> miesięcznych 11 sztuk.

Nawozem stajennym wyprodukowanym od powyż wymienionego inwentarza wygnojono:

Na polach głównego płodozmianu 5.25 morg. po . . . . .	200 q. = 1.050 q.
„ „ przykupionych 2 „ „ . . . . .	„ „ = 400 „
„ „ pod tytoń i kapustę 0.50 „ „ . . . . .	300 „ = 150 „
na polu lucernem, koński ząb, buraki i ogrody 2 morg po . . . . .	200 „ = 400 „

Znawożono razem 9<sup>c</sup>/<sub>4</sub> morga ilością 2.000 q.

Nawóz utrzymuje się pod bydłem. Urabia się też kompost z odchodów ludzkich plewidel i z ziemi, który polewa się gnojówką. Kompostu tego używa się na zasilenie lucerny.

Pod względem finansowym przedstawia się wynik gospodarstwa szkolnego za rok 1893/4 jak następuje:

### Z e s t a w i e n i e .

	Dług		Mienie	
	zł.	ct.	zł.	ct.
I. wydatki ogólne . . . . .	105	97		85
II. Inwentarz martwy 1 maszyny, narzędzia . . . . .	909	71	765	23
2 uprząż . . . . .	64	93 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	46	52
III. Inwentarz żywy a) roboczy . . . . .	430		390	
b) bydło rogate . . . . .	1057		712	
c) trzoda chlewna . . . . .	236	50	319	
IV. Zapasy płodów i materyałów . . . . .	154	20	274	17
V. Obrót bieżący w r. 1893/94:				
1. rachunek produkcji zwierzęcej:				
a) konie robocze gotówką . . . . .	271	56		
b) bydło rogate „ . . . . .	298	89 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	1188	55 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>
c) trzoda chlewna „ . . . . .	193	51 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	327	82
2. rachunek produkcji roślinnej:				
a) folwarczej . . . . .	395	53	723	90
b) pole tytoniowe . . . . .	31	35 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	18	16
Razem . . . . .	4149	17 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	4776	20 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>
Po strąceniu wydatków (w tych 383.19 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> zł. policzono za pracę uczniów) . . . . .			4149	17 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>
zostaje dochód . . . . .			617	03
czyli z jednego morga 20 zł. 56 ct. w. a.				

### IX. Kronika szkoły.

Oprócz delegatów Wys. Wydziału krajowego JWnego Romanowicza, członka Wydziału krajowego i profesora Strusiewicza, tudzież rady rządowego JWnego Struszkiewicza, odwiedziła w tym roku szkołę nowo ukonstytuowana kuratorya szkoły, a to WW. Panowie: Artur Cielecki, prezes kuratoryi; Antoni Wybranowski, Adam Noël i Józef Krokowski członkowie kuratoryi.

Uczniowie, którzy w tym roku ukończyli szkołę, zwiedzili w towarzystwie nauczycieli, kosztem funduszu krajowego powszechną wystawę krajową we Lwowie, w czasie wystawy bydła.

### Z Dyrekcyi kraj. niż. szkoły rolniczej.

Jagielnica, dnia 8. sierpnia 1894.

*Antoni Świeżawski.*